Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-80, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, sobota, 25 marca 1939 Nr 84

Na Zamek

Żądamy porozumienia stronnictw patriotycznych, bo tylko taka może być forma prawdziwego zjednoczenia narodu. Na to żądanie prasa O. Z. N. odpowiada, że O. Z. N. czyni zadość potrzebie koncentracji, a dla uzasadnienia tego swojego stanowiska odwołuje się do autorytetów P. Prezydenta R. P. i P. Marsz. Śmigłego-Rydza.

Wobec tego stronnictwom patriotycznym nie nie pozostaje nic innego, jak:

1) porozumieć się z sobą co do konieczności, jakie narzuca chwila

2) i P. Prezydenta poinformować o prawdziwej woli społeczeństwa.

Społeczeństwo zwraca się przeciw kierownictwu O. Z. N. Jeśli tego nie manifestuje publicznie, to tylko ze względu na powagę chwili, ze względów patriotycznych. Ale zwróci się także przeciw przywódcom opozycji, jeśli w najbliższym czasie nie przekreślą ambicyj partyjnych i nie doprowadzą do porozumienia.

Każdy, kto przeciwdziała porozumieniu stronnictw, działa na rzecz Hitlera.

Ks. Jan Piwowarczyk.

Seria nowych zamachów w Anglii

Paryż, 24. III. (PAT). Agencja Havasa donosi z Londynu o licznych silnych eksplozjach, jakie nastąpiły w dzielnicy sąsiadującej z Woolwich, gminą położoną na południowym-zachodzie Londynu. Policja prowadzi śledztwo. Według wiadomości zasięgniętych od mieszkańców tej dzielnicy, w ciągu pół godziny miało nastąpić 20 wybuchów.

Przyp. Red. — W Woolwich znajdują się wielkie arsenały.

Ujarzmienie Słowacji — podbój Rumunii

Czwartek, 23. III., przyniósł dwa nowe wydarzenia:

— wojskowe ujarzmienie Słowacji przez Niemcy

— i gospodarczy podbój Rumunii.

Dwie „umowy". Jedna — „ochronna", czyli wojskowa, druga — gospodarcza. Nie kijem, to — pałką.

UJARZMIENIE SŁOWACZYZNY.

„Umowa" ze Słowaczyzną czyni z tego kraju zwyczajną prowincję Rzeszy Niemieckiej. Słowaczyzna oczywiście będzie dalej — przynajmniej przez jakiś czas — figurowała w rejestrze „suwerennych" państw, będzie miała swój „rząd", — własne „przedstawicielstwa dyplomatyczne", o ile oczywiście znajdzie się kraj, który je przyjmie, — i nawet własną „armię". Za to zaś Niemcy okupują cały kraj swoją armią, która otrzymuje „zwierzchnictwo wojskowe" na Słowaczyźnie, — a „rząd" słowacki będzie prowadził „swoją" politykę zagraniczną „w ścisłym porozumieniu z rządem niemieckim".

Hitler więc nie maskował swojej woli zupełnego ujarzmienia Słowaczyzny. Uważał, że to jest zbyteczne. Tak sobie nic nie robi z Europy i — dodajmy — tak jest wyzbyty z jakichkolwiek skrupułów moralnych.

P. Chałupczyński, przedstawiciel Polski w Bratislavie (jedyny tu zresztą zagraniczny „dyplomata") wyjechał do Warszawy. Należy się spodziewać, że Min. S. Z. nie zechce go już kompromitować powrotem na Słowaczyznę. „Umowa" bowiem z 23. III. nie tylko przekreśla niezależność Słowaczyzny, ale nadto stanowi wyraźne zdeptanie zobowiązań, które Słowacy dali p. min. Beckowi w d. 10. III. Zobowiązania te były tego rodzaju, że p. min. Beck przemawiając nazajutrz w d. 11. III. na komisji praw zagranicznych Senatu, w serdecznych słowach pozdrawiał „wolny naród słowacki", składał mu gratulacje z powodu dążeń do „niepodległości", — cieszył się, że naród słowacki będzie teraz „podmiotem", nie „przedmiotem" politycznym. „Umowa" z dn. 23. III. zwalnia Polskę od traktowania Słowaczyzny na równi z suwerennymi państwami.

ZDOBYWANIE RUMUNII.

„Umowę" gospodarczą Niemiec z Rumunią należy zaliczyć do tych układów, których właściwe skutki nie zaraz będą widoczne. I tym się różni od „umowy" ze Słowaczyzną.

„Umowa" ma charakter czysto gospodarczy. Ale nie jest to traktat handlowy lub przemysłowy w rodzaju tych, które znamy z praktyki powojennej. Jej istota polega na tym, że Niemcom wydaje całe życie gospodarcze Rumunii, nawet rolnictwo i gospodarstwo leśne.

Rumunia teraz w zakresie gospodarczym nie będzie mogła drgnąć bez woli Niemiec. Oczywiście będzie musiała dać im przede wszystkim drogocenną naftę, o którą jeszcze przed paroma dniami zabiegała Francja, a której potrzebę żywo odczuwa III Rzesza.

Skutki gospodarcze tej „umowy" stanowią tu jednak tylko rodzaj środka. Gospodarstwo narodowe Rumunii ma być narzędziem dla Niemiec. Drogą okrężną, poprzez ekonomię, chce III Rzesza osiągnąć cel polityczny: ujarzmienie Rumunii... Na Słowaczyznę może teraz posłać swoje wojsko. Na Rumunię wyśle na razie inżynierów. Ale skutek będzie ten sam.

I TU GRANICA Z NIEMCAMI.

Nas ten obrót sprawy nie zaskoczył. Hitler idzie — stwierdzamy to od szeregu miesięcy — konsekwentnie do celu. Idzie niepowstrzymany. Nikt się mu nie opiera... Na skutek zaboru Sudetów Francja i Anglia wycofały się ze środkowej Europy, a kiedy uznały swój błąd i zaczęły próbować wrócić do niej, było już za późno. Polska zaś w ogóle nie miała ochoty do zajmowania się czym innym poza „niepodległością" Słowaczyzny.

Rezultat jest taki, że po drugiej stronie naszych Tatr oglądamy hełmy stalowe niemieckich żołnierzy, a jutro ujrzymy niemieckich inżynierów jako kapitanów przemysłu w Rumunii.

Są jeszcze ludzie, którzy nam każą liczyć na wspólną granicę polsko-węgierską. Tym ślepcom polecamy przeczytanie mowy króla Wiktora Emanuela. Prosimy ich, by zwrócili uwagę na ustęp, w którym król włoski oświadcza, że do osi Rzym—Berlin należą jeszcze Japonia, Mandżukuo i — nasze kochane Węgry... Wnet przestaniemy mówić o wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Zrozumiemy wreszcie, że i na tym odcinku graniczymy z Niemcami.

WZROK NA PÓŁNOC.

Sytuacja na południu rozwija się tak, jak przewidywaliśmy. Jesteśmy spokojni, bo byliśmy na ten rozwój przygotowani. Mamy teraz inną troskę. Nasz wzrok kierujemy nie na południe, ale na północ.

„Na północ"... Każdy wie, co to znaczy. A kto nie wie, niech się dowiaduje! Zmiany na południu utrudniają nam rolę w Europie środkowej. Ale wprost dla naszego życia koniecznym jest, by zmian na północy nie było.

J. P.

„Lepiej zginąć, niż żyć w hańbie"

Manifestacje patriotyczne na Litwie

Kowno, 24. III. (R.). Prezes Związku Ochotników armii litewskiej, pułk. Guias, odczytał przez radio odezwę centralnego zarządu Związku Ochotników armii litewskiej do społeczeństwa, utrzymaną w nadzwyczaj gorącym tonie. Odezwa ta nawołuje całe społeczeństwo, bez różnicy poglądów, do stworzenia jednolitego litewskiego frontu patriotycznego.

„Więcej ani piędzi ziemi litewskiej;
zginiemy, aniżeli będziemy żyć w hańbie
i niewoli.

Po odczytaniu odezwy pułk. Giuas dodał, że użyte w odezwie słowa „litewski front patriotyczny", pochodzą od naczelnego wodza armii litewskiej gen. Stanisława Rasztikisa, z którego inicjatywy Związek Ochotników podjął się zadania pogodzenia wszystkich odłamów politycznych Litwy.

Potem przy mikrofonie stanął delegat sztabu generalnego, pułk. Szarkauskas, który odczytał słowa naczelnego wodza gen. Stanisława Rasztikisa.

Gen. Rasztikis z całym naciskiem podkreślił, że naród litewski może z całym zaufaniem patrzeć na swych synów w mundurach żołnierskich. „Ten tylko naród zasługuje na szacunek, który jest zdecydowany zginąć lub żyć w wolności" — mówi gen. Rasztikis.

Sejm litewski nie uchwalił odstąpienia Kłajpedy

Kowno, 24. III. (R.). Jak się zdaje, sejm litewski żadej uchwały w sprawie odstąpienia Kłajpedy nie powziął i prawdopodobnie uchwały takiej w ogóle nie poweźmie. Kwestia ta nie została przedstawiona sejmowi do uchwalenia. Wedle „Elty", ze strony niemieckiej w charakterze komisarza dla przejęcia kraju kłajpedzkiego wyznaczono dotychczasowego przewodniczącego dyrektoriatu Bertulaita, ze strony zaś litewskiej wyznaczony ma być dyrektor departamentu ekonomicznego w min. spraw zagr. Norkaitis.

Włosi opuszczają Tunis

Rzym, 24. III. (PAT). Agencja Stefani donosi, że z Tunisu wyjeżdżają coraz liczniej zamieszkali tam Włosi. Wczoraj opuściło Tunis 40 rodzin, które udały się na Sardynię. Dziś opuścić ma Tunis 100 innych rodzin, udających się na Sycylię, a w sobotę odjedzie 130 rodzin do Włoch.

8 nowych mostów na Renie

Berlin, 24. III. (PAT). Projektowane jest wzniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Oficjalnie projekt ten motywowany jest rozbudową sieci austrad, w związku z czym konieczna jest budowa połączeń z dzielnicą po lewej stronie Renu.

„Ochronny układ“

Niemieckie garnizony i fortyfikacje w Słowacji

Berlin, 24. III. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ogłoszono tekst układu ochronnego ze Słowacją, podpisanego przez Ribbentropa z jednej strony, z drugiej zaś przez Tiso, Tukę i Durczańskiego.

Układ stwierdza na wstępie, że rządy niemiecki i słowacki — po oddaniu się państwa słowackiego pod ochronę Rzeszy — doszły do porozumienia w sprawie uregulowania układem wynikających z tego następstw. W tym celu doszło do porozumienia w sprawie następujących postanowień:

Art. 1. Rzesza niemiecka obejmuje ochronę politycznej niezależności państwa słowackiego oraz nienaruszalności jego obszaru.

Art. 2. Dla przeprowadzenia przejętej przez Rzeszę niemiecką ochrony, niemieckie siły zbrojne mają w każdym czasie prawo tworzenia wojskowych urządzeń oraz utrzymywania w nich załóg w sile, uznanej przez Rzeszę za niezbędną, w strefie, której granica od strony zachodniej przebiega przez granice państwa słowackiego, od wschodniej zaś przez linię przechodzącą wschodnim krańcem Białych Karpat i wschodnim krańcem gór Jawornickich.

Rząd słowacki wyda zarządzenia, aby niemieckim siłom zbrojnym oddane zostały do dyspozycji potrzebne do tych urządzeń tereny.

Rząd słowacki zgodzi się dalej na zarządzenia konieczne dla wolnego od cła zaopatrzenia wojsk niemieckich oraz **wolnych od cła dostaw dla urządzeń wojskowych z Rzeszy niemieckiej.**

W wyżej wspomnianej strefie **wykonywać będą niemieckie siły zbrojne prawa zwierzchnictwa wojskowego.** Osoby, posiadające obywatelstwo niemieckie, które na zasadzie prywatnej umowy zajęte są budowaniem urządzeń wojskowych w wyżej wspomnianej strefie, podlegają **sądownictwu niemieckiemu.**

Art. 3. Rząd słowacki organizować **będzie własne siły wojskowe w ścisłym porozumieniu z niemieckimi siłami zbrojnymi.**

Art. 4. **W myśl przyjętego stosunku ochrony, rząd słowacki będzie stale prowadzić swą politykę zagraniczną w ścisłym porozumieniu z rządem niemieckim.**

Art. 5. Układ ten wchodzi natychmiast z chwilą podpisania w życie i posiada **ważność na okres 25 lat.** Obydwa rządy porozumieją się przed upływem tego okresu czasu w sprawie przedłużenia.

Kanclerz Hitler o krzywdzie

W czasie pobytu w Kłajpedzie kanclerz Hitler wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że przyłączenie Kłajpedy do Niemiec zawdzięczać należy nie przypadkowi, lecz ciężkiej walce i ciężkim ofiarom.

Dawne Niemcy — mówił Hitler — pozostawiły was na łasce losu i to była największa hańba naszego narodu. Teraz wracacie do potężnej Rzeszy, która zdecydowana jest kształtować sama swój los i sama o nim decydować, nawet jeśliby to nie podobało się pozostałemu światu“.

„Nie mamy zamiaru wyrządzić tamtemu światu jakiejkolwiek krzywdy, jednakowoż **musimy naprawić krzywdę, którą nam wyrządzono, a sądzę, że zasadniczo (im wesentlichen) doszliśmy do kresu tej jedynej w swoim rodzaju naprawy krzywdy“.**

„Korekta“ przemówienia

W godzinach wieczornych we czwartek opublikowany został w Berlinie urzędowy tekst mowy kłajpedzkiej kanclerza Hitlera, jako ostateczny.

„Wiemy czego możemy oczekiwać od pozostałego świata. Nie mamy zamiaru wyrządzać światu z tego powodu krzywdy. Jednak krzywda, którą nam wyrządzono musiała znaleźć koniec“.

Wojska węgierskie zajmują wschodnią Słowację

Budapeszt, 23. III. Wojska węgierskie nie ograniczyły się do zajęcia politycznego obszaru Rusi Zakarpackiej. Od dwóch dni idą one ku zachodowi w kierunku Preszowa. Wojska węgierskie dotarły już do linii kolejowej Miskolcz — Satoraluicheli — Łupków i posuwają się dalej. Celem ich jest prawdopodobnie linia kolejowa Koszyce — Muszyna. Według węgierskiego półurzędowego komunikatu, minister spraw zagranicznych rządu słowackiego wysłał do ministra spraw zagranicznych rządu węgierskiego notę, w której uskarża się, że wojska węgierskie wkroczyły na terytorium słowackie. Minister spraw zagr. Węgier odpowiedział, że natychmiast wdroży dochodzenia i o ich wyniku zawiadomi rząd słowacki. Już teraz jednak zwraca uwagę, że wschodnia **granica Słowaczyzny nie została nigdy dokładnie określona i że dlatego** możliwe są lokalne zajścia i nieporozumienia między żołnierzami słowackimi i węgierskimi. — **W każdym jednak razie rząd węgierski dementuje, jakoby wojska węgierskie, które okupowały Ruś Zakarpacką, przeprowadzały jakąś operację strategiczną na Słowaczyźnie.**

Prez. Lebrun w Izbie Gmin

Londyn, 24. III. (PAT). Izby Gmin i Lordów przyjęły wczoraj w Westminster Hall prezydenta Lebruna, zrywając po raz pierwszy z odwieczną tradycją, w myśl której Izba Gmin była niedostępną dla jakiegokolwiek władcy lub szefa państwa. W chwili, gdy prezydent Lebrun wysiadał wraz z małżonką z samochodu, orkiestry odegrały „Marsyliankę“ i „God save the King“. W chwili wkraczania na podworzec parlamentu powitały ich fanfary trąb po wejściu na środkową platformę wielkich schodów

Prezydent Lebrun oraz jego małżonka zasiedli w fotelach, po czym lord kanclerz odczytał adres powitalny w imieniu wszystkich parów królestwa, a speaker wygłosił przemówienie w imieniu Izby Gmin.

Następnie wygłosił przemówienie prezydent Lebrun, który podziękował za wielki zaszczyt przebywania „w kolebce parlamentarnego życia brytyjskiego, w sercu tego historycznego budynku, gdzie powzięto uchwały, będące drogowskazami dla Francji i W. Brytanii. Prezydent przypomniał następnie, że był już raz gościem parlamentu brytyjskiego w czasie wielkiej wojny jako członek delegacji parlamentarnej. W dalszym ciągu nawiązując do przemówienia lorda kanclerza i speakera, stwierdził prezydent, że **podkreśliły one raz jeszcze głęboką przyjaźń, łączącą oba kraje.** Przemówienie swe zakończył prezydent Lebrun wyrazami podzięki dla parlamentu brytyjskiego, który organizując to uroczyste przyjęcie raz jeszcze pozwolił na stwierdzenie solidarnej współpracy francusko-brytyjskiej.

Następnie speaker zaprosił prezydenta Lebruna do zwiedzenia Izby Gmin, sali bibliotecznej i sali komisyj, po czym zaprowadził go do sali, będącej „no mans land“ między obu Izbami, gdzie oczekiwał na prezydenta lord kanclerz. Po zwiedzeniu Izby Lordów, prezydent wraz z małżonką i świtą udali się do sali książęcej, gdzie podano im posiłek, po czym opuścił gmach parlamentu. Z Westminster Hall prezydent udał się wraz z małżonką do grobu Nieznanego Żołnierza w Opactwie Westminster, gdzie złożył wieniec.

Niemcy chcieli założyć bazę lotn. na Islandii

Kopenhaga, 24. III. (PAT). Donoszą z Reykjavik że premier islandzki na interpelację posła socjalistycznego oświadczył w parlamencie: **Rząd niemiecki zażądał zezwolenia na utworzenie bazy lotniczej na terytorium Islandii. Niemcy opierają swe żądania na starym traktacie zawierającym klauzulę największego uprzywilejowania. Premier wyjaśnił dalej, że Niemcom nie będzie mogło być przyznane uprawnienie, jakie nie zostało przyznane żadnemu innemu narodowi.**

Dekadowy bilans Banku Polskiego

W drugiej dekadzie marca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,1 miln. zł do 447,0 miln. złotych. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 miln. zł do 13,3 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 8,5 miln. zł do 912,9 miln. zł, przy czym portfel wekslowy zmniejszył się o 8,9 miln. zł do 754,4 miln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 2,6 miln. zł do 69,3 miln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami spadł o 2,2 miln. zł do 89,2 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 9,7 miln. zł do 52,9 miln. zł.

Pozycja „inne aktywa“ zmniejszyła się o 9,0 miln. zł do 190,1 miln. zł, pozycja zaś „inne pasywa“ uległa wzrostowi o 1,4 miln. zł do 140,0 miln. złotych.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 10,3 miln. zł do 1,305,3 miln. zł.

Pokrycie złotem wynosi 30,34 proc.

Stopa dyskontowa 4 i pół proc., stopa od pożyczek zastawowych 5 i pół proc.

Francja i W. Brytania gotowe

do odparcia ataku niemieckiego na Holandię, Belgię i Szwajcarię

Londyn, 24. III. (PAT). Dzisiaj popołudniu minister Bonnet kontynuował rozmowy, rozpoczęte wczoraj z ministrem Halifaxem. Rozmowy te toczyły się w Izbie Gmin w obecności Chamberlaina, ambasadora Corbina, dyrektora gabinetu Benneta Bressy, stałego sekretarza stanu w Foreign Office Erika Phippsa Cadogana, i szefa sekcji europejskiej Stranga. — Rozmowy te, jak przypuszczają w kołach politycznych, były poświęcone zbadaniu inicjatywy, jaka mogła by być przeciwstawiona agresji Niemiec. Oficjalnie jednakże nie ujawniono tematu omawianego na tej konferencji. Bardzo łatwo

osiągnięto porozumienie co do konieczności wobec której stoi W. Brytania, zarówno jak Francja, przeciwstawienia się hegemonii Niemiec.

Bez względu na to, jaką formę otrzyma współpraca francusko-brytyjska, Francja gotowa jest wziąć w niej udział bez zastrzeżeń. Bonnet dał pod tym względem zapewnienie na piśmie ministrom angielskim w imieniu swego rządu. Zobowiązania wzajemne obu krajów wobec ewentualnej agresji niemieckiej w Europie zachodniej zostały ściśle określone i będą działały automatycznie nawet w razie ataku pośredniego przez Holandię, Belgię lub Szwajcarię.

Anglia montuje rząd zjednoczenia nar.

Londyn, 24. III. (PAT). Sprawozdawca polityczny „Daily Mail“ donosi, że czynione są usiłowania rozszerzenia podstaw obecnego rządu narodowego Wielkiej Brytanii przez wciągnięcie doń członków Labour Party i opozycji liberalnej. — W ciągu ostatnich kilku dni premier Chamberlain i lord Halifax prowadzili rokowania z leaderem opozycji i przewódcą Labour Party posłem Attlee oraz posłem Greenwood.

Sprawozdawca polityczny „Daily Mail“ twierdzi, że labourzystom zaofiarowano szereg tek w gabinecie i kilka stanowisk wiceministerialnych w rządzie. Dotychczas jednak rokowania nie dały wyniku pozytywnego. Prawdopodobnie jednak będą one prowadzone nadal, ponieważ kilku członków gabinetu, a przede wszystkim lord Halifax, przekonanych jest, że w obecnych warunkach koncentracja wszystkich sił narodowych jest koniecznością. Niektórzy członkowie gabinetu, podkreśla sprawozdawca polityczny „Daily Mail“, tak dalece pragną doprowadzenia do koncentracji narodowej, że gotowi są zrzec się swych tek, aby umożliwić rekonstrukcję rządu i wprowadzenie doń przedstawicieli pozostałych obu grup politycznych.

Moskwa gotowa do poparcia Francji i Anglii

Moskwa, 24. III. (PAT). Korespondent P. A. T. dowiaduje się z źródeł kół oficjalnych, że rząd sowiecki udzielił przychylnej odpowiedzi na propozycję angielską przystąpienia Sowietów do wspólnej deklaracji angielsko-francuskiej w sprawie sytuacji europejskiej.

Wielka Brytania u kresu ustępstw

Deklaracja Chamberlaina

Londyn, 24. III. (PAT). Premier Chamberlain złożył wczoraj w Izbie Gmin nowe wyjaśnienie na temat sytuacji europejskiej, oświadczając, że ostatnie posunięcia rządu niemieckiego nasunęły pytanie, czy rząd ten nie dąży drogą kolejnych posunięć do panowania nad Europą, a może nawet jeszcze pragnie posunąć się dalej. O ile tego rodzaju interpretacja zamiarów rządu niemieckiego okazałaby się słuszną, to rząd brytyjski widzi się zmuszony oświadczyć, że podobne, jak tego rodzaju usiłowania, były podejmowane w przeszłości i wywołały one skuteczny opór rządu Wielkiej Brytanii i innych krajów, które cenią swoją wolność. W chwili obecnej nie jestem jeszcze w stanie złożyć oświadczenia na temat konsultacyj, odbywających się z innymi rządami — zakończył Chamberlain.

Do dzisiejszego numeru załączamy blankiety P. K. O.

na miesiąc kwiecień

z prośbą o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Min. Hull wyjechał do Europy

Waszyngton, 24. III. — W tutejszych kołach dyplomatycznych obiegają pogłoski, że minister spraw zagranicznych Cordel Hull wyjechał w potajemnej misji do Londynu i Paryża.

ZNAMIENNY KROK ROOSEVELTA.

Waszyngton, 24. III. (PAT). Prezydent Roosevelt anulował z dn. 22 kwietnia r. b. koncesje taryfowe, przewidziane w traktacie handlowym czesko-amerykańskim.

W kołach tutejszych oświadczają, że „aczkolwiek traktat pozostaje w mocy, to jednak stosowanie jego zawieszone ze względu na okupację przez wojska niemieckie“.

Hines skazany na 8 lat więzienia

Nowy Jork, 24. III. (PAT). Jimmy Hines, słynny przywódca potężnej organizacji nowojorskiej „Tammany Hall“ skazany został na karę 8 lat więzienia. Hines oskarżony był za współudział w aferze gangstera Dutch Schultza, który zorganizował m. in. wielką nielegalną loterię w N. Jorku.

Hines liczy dziś 62 lata, a od 26 lat stoi na czele Tammany Hall.

Przed nowym lotem transatlantyckim

Nowy Jork, 24. III. (PAT). Dziś o godz. 15-ej, jeśli tylko nadejdą na czas potrzebne zezwolenia rządu francuskiego, brytyjskiego i portugalskiego, wielki amerykański samolot transatlantycki „Yankee Clipper“, wystartuje do pierwszego lotu transatlantyckiego z Baltimore. Trasa lotu biegnie przez Azory, Lizbonę, Marsylię do Southampton. Lot odbędzie 9 obserwatorów i załoga, razem 12 osób.

Katastrofa samolotu

Buenos Aires, 24. III. (PAT). Według otrzymanych tu wiadomości z Bogoty, wydarzyła się w Kolumbii tragiczna katastrofa lotnicza. Samolot pasażerski, lecący z miejscowości Barranquilla do Bogoty, spadł ze znacznej wysokości w okolicach miejscowości La Tolda, rozbijając się doszczętnie. Pilot, dwóch członków załogi i pięciu pasażerów zginęło na miejscu.

Słowacja rekompensatą za Rumunię?

Wojska węgierskie maszerują...

Budapeszt, 24. III. (PAT). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Ponieważ wyłoniła się potrzeba zabezpieczenia linii kolejowej, biegnącej doliną rzeki Ung, węgierskie oddziały wojskowe obsadziły dziś kilka punktów na zachód od doliny Ungu. Jak wiadomo, linia graniczna między Słowacją a Rusią Podkarpacką nigdy nie była ustalona, co również w przeszłości dawało powody do ciągłych tarć. Pokój obecnie został przywrócony, ale w celu wyłączenia i na przyszłość wszelkich waśni, mieszana komisja węgiersko-słowacka ustali ostateczną granicę. W tym celu rząd węgierski szuka kontaktu z rządem bratysławskim.

Słowacja zaskoczona

Bratysława, 24. III. (R.). W Słowacji panuje przekonanie, że wojska węgierskie w ciągu dnia dzisiejszego będą się posuwać nadal dalej, by zająć nowe tereny Słowacji. Słowacy wysyłają nad granicę węgierską oddziały gwardii ks. Hlinki i znajdującej się w zaczątkach armii.

Na Słowacji panuje wielkie zaniepokojenie i coraz większe wzburzenie.

Węgry chcą pertraktować z Rumunią

Budapeszt, 24. III. (PAT). Minister Csaky w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych parlamentu omówił okoliczności, wśród jakich odbyło się zajęcie Rusi Podkarpackiej przez wojska węgierskie. Minister podkreślił, że

przed powzięciem decydujących kroków należało przywrócić stosunki z Niemcami.

Nasze stosunki z Niemcami — mówił minister — opierają się na wzajemnym zaufaniu i bez życzliwości Niemiec Węgry nie znajdowałyby się na drodze do wzmocnienia. Wszyscy tak w kraju, jak i za granicą, powinni brać pod uwagę oświadczenia kanclerza Hitlera, że potrzebne są silne i niezależne Węgry, które jako czynnik samodzielny, mają doniosłe znaczenie w życiu politycznym środkowej Europy. Rząd starał się szczególnie o to, by w związku z akcją na Rusi Podkarpackiej nikogo o nic nie prosić, nikomu nic nie obiecywać, ale dokonać jej przyłączenia własnymi siłami.

Omawiając rozmowy węgiersko-rumuńskie w związku z przyłączeniem Rusi Podkarpackiej do Węgier, min. Csaky stwierdził, że rząd węgierski pragnie obecnie w dalszym ciągu dążyć do rozwoju sąsiedzkich stosunków z Rumunią, jak również podjąć bezpośrednie pertraktacje w sprawie wspólnych interesów, wypływających z nowej granicy, a także ewentualnie i w innych sprawach, ale w żadnym wypadku nie w ten sposób, by za plecami wysłanników rumuńskich stała zmobilizowana armia. Węgry pragną, by w Europie środkowej zaistniał pokój i atmosfera zrozumienia i nie mają zamiaru szukać dalszych komplikacyj. Zrozumienie to Jugosławia wykazała w takim stopniu, że należy się jej za to szczera podzięka całego narodu węgierskiego.

Mówiąc o Polsce, min. Csaky stwierdził: Ze wzmocnionego naszego zaufania wobec Polaków wypływa ta szczera i głęboka przyjaźń, jakie wzruszające spontaniczne objawy widzieliśmy na Przełęczy Tucholskiej, gdy żołnierze polscy i węgierscy po raz pierwszy ściskali sobie dłonie na wspólnej granicy.

B. minister w obozie odosobnienia

Bukareszt, 24. III. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że b. minister gospodarstwa Manolescu Strunga i prof. Sangiorgin zostali osadzeni w miejscu odosobnienia za rozsiewanie alarmujących wiadomości. Wczoraj wieczorem z tych samych powodów aresztowano dziennikarza Albu i literata Talaza.

—oOo—

Wojska narod. wkraczają do Madrytu

Londyn, 24. III. (PAT). Reuter donosi z Rzymu, iż według wiadomości, otrzymanych z Burgos, wejście wojsk narodowych do Madrytu jest przewidziane na dzień jutrzejszy.

Madryt przed kapitulacją

St. Jean de Luz, 24. III. (PAT) Według doniesień z Burgos, krążą tam niepotwierdzone pogłoski, jakoby rząd gen. Franco przyjął pełnomocników madryckiej Rady Obrony Narodowej, którzy mają polecenie przeprowadzenia rokowań o poddanie Madrytu bez wszelkich zastrzeżeń. Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia, natomiast z kół rządowych informują, że przygotowania do wielkiej ofensywy armii narodowej są prowadzone w dalszym ciągu i zbliżają się ku końcowi. W kołach politycznych Burgos uważają za możliwe, że Rada Obrony Madrytu zdaje sobie sprawę, że armia czerwona nie będzie mogła stawić skutecznego oporu armii narodowej tak, że nie jest wykluczona kapitulacja w ostatniej chwili. W tych samych kołach zapewniają ponownie, że gen. Franco nie przyjmie żadnych warunków poddania się gen. Miaja, uważając, iż kapitulacja musi być całkowita bez żadnych zastrzeżeń.

Koncentracja wojsk pod Malagą

Gibraltar, 23. III. (PAT). Według doniesień z Malagi, w pobliżu miasta rozpoczęła się koncentracja znacznych sił wojsk narodowych. Ściągnięto tu również i dywizje włoskie, oddziały legionistów i dywizje marokańskie. Koncentracja ta wskazuje na prawdopodobieństwo podjęcia natarcia na Almerię i tereny nadbrzeżne. W Maladze oczekują przybycia gen. Queippo de Llano, który objąć ma kierownictwo operacji na tym odcinku.

Marsz. Petain w Burgos

Burgos, 24. III. (PAT). Ambasador francuski marszałek Petain wręczył dziś o godz. 11 swe listy uwierzytelniające gen. Franco.

O.Z.N. opracował nową ord. wyborczą

Warszawa, 24. III. (Tel. wł.). Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Senatu obejmuje 29 ustaw uchwalonych ostatnio przez Sejm, m. in. ustawa o zawieszeniu spłaty niektórych długów rolniczych do 30 czerwca b. r. Nie zamieszczono na nim jednak projektu ustawy o całkowitym zniesieniu uboju rytualnego ani ustawy o odznaczeniu krzyżem i medalem za wojnę. Wobec tego, że jutrzejsze posiedzenie Senatu będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa ostatnim przed odroczeniem sesji, uchwalenie tych dwu projektów ulega dość dużej zwłoce.

Co do Sejmu, to nie wiadomo jeszcze, czy nie zbierze się na jedno posiedzenie. Nastąpiłoby to wtedy, gdyby Senat uchwalił jakieś poprawki do poszczególnych ustaw.

Na dzień 29 b. m. zwołano zebrania kilku zespołów koła parlamentarnego OZN, m. in. zespołu dla sprawy ordynacji wyborczej. W kołach zbliżonych do OZN twierdzą, że projekt nowej ordynacji jest już opracowany.

—oOo—

Polska najlepiej rozumie tragedię Czecho-Słowacji

Oświadczenie min. Slavika

Warszawa, 24. III. (Tel.). Dzisiaj o godz. 2 po południu Kurierem gdyńskim wyjechał z Warszawy dr Juraj Slavik, poseł Czecho-Słowacji w Polsce. P. min. Slavik udaje się początkowo do Paryża i Londynu a następnie do Stanów Zjednoczonych.

Bezpośrednio przed wyjazdem przyjął przedstawiciela jednego z dzienników i oświadczył m. in.: Odchodzę z Polski po trzech latach pracy niewątpliwie trudnej, ale kierowanej zawsze sentymentem do narodu polskiego i chęcią, aby między Czecho-Słowacją i Polską panowały jak najlepsze stosunki. Przeszedłem ostatnio szereg tragicznych momentów i absolutnie nie mogę się zgodzić z tym, co zostało narzucone narodowi czecho-słowackiemu przemocą.

Uważam się w dalszym ciągu za posła Czecho-Słowacji w Warszawie, byłem bowiem mianowany przez wybranego z woli narodu prezydenta Czecho-Słowacji i mogę być usunięty tylko jego zarządzeniem, jako głowy suwerennego państwa.

Nie uznaję żadnego rozkazu Pragi, które są dawane pod przymusem Niemiec. — Uważam, że de iure istnieje wolna Czecho-Słowacja.

Fakt ten został potwierdzony deklaracją 4-ch mocarstw. Poselstwo czecho-słowackie w Warszawie będzie czynne w dalszym ciągu, ja zaś opuszczając moje stanowisko, przekazuję urzędowanie charge d'afaires. Wyjeżdżam, mając ważne zadania do spełnienia. Postanowiłem, że

powrócę jedynie do suwerennej Czecho-Słowacji.

Moim zadaniem będzie praca ze wszystkimi, którzy myślą o niepodległości Czecho-Słowacji. Dlatego nie żegnam się z Warszawą i Polską na zawsze, wierzę bowiem, że będę mógł jako przedstawiciel wolnego Państwa Czecho-Słowackiego spełnić w Polsce moje zadanie ku pożytkowi obu narodów. Idę na emigrację i towarzyszy mi na tej smutnej drodze tylko żona. Polacy zrozumieją lepiej od innych, co znaczy to słowo tragiczne emigracja, pamiętając przeżycia Polski zeszłego stulecia. Jestem wzruszony współczuciem, jakie szerokie koła społeczeństwa polskiego okazały mi tak wymownie w ostatnich dniach.

—oOo—

Poznań w obronie Małopolski Wschodniej

Warszawa, 24. III. (Tel.). Z Poznania donoszą, że pod przewodnictwem prof. Pawłowskiego odbyło się tam posiedzenie konstytucyjne Komitetu Daru Narodowego Obrony Lwowa. Zebranie zagaił prof. Dembiński. Referat o położeniu Lwowa i Małopolski Wschodniej wygłosił ks. Binek. Uchwalono powołać komitet obywatelski, który zorganizuje wiec w sprawie Małopolski Wschodniej.

RED. MACKIEWICZ BĘDZIE PRZEBYWAŁ W BEREZIE 30 DNI.

Warszawa, 24. III. (Tel.). Podczas wczorajszego posłuchania posłów gen. Żeligowskiego i Dudzińskiego u p. premiera, posłowie dowiedzieli się, iż red. Mackiewicz będzie przebywał w obozie odosobnienia przez 30 dni.

P. CHAŁUPCZYŃSKI WRACA?

Bratysława, 24. III. (PAT). W dniu dzisiejszym przedstawiciel dyplomatyczny Polski p. Mieczysław Chałupczyński wyjechał do Warszawy.

Kto wygrał na loterii

Warszawa, 24. III. (Tel. wł.). W drugim dniu ciągnienia II klasy 44-ej Loterii Państwowej — w pierwszym i drugim ciągnieniu padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr 151.314.
15.000 zł — 111.699.
Po 10.000 zł nry: 19.899 i 61.231.
Po 5.000 zł — 16.039, 27.643.
2.000 zł — 12.232.
W 3 i 4 ciągnieniu:
20.000 zł — 66.963.
15.000 zł — 151.320.
10.000 zł — 26.193.
Po 5.000 zł — 57.377, 122.185.
Po 2.000 zł — 42.326, 52.039, 68.004, 163.969.

—:oOo:—

Eskadry „nieprzyjacielskie“ nad Warszawą

Ćwiczenia O. P. L. w stolicy

Warszawa, 24. III. Dziś o godz. 9.40 dowództwo O. P. L. zarządziło alarm lotniczy w Warszawie.

Godz. 9.43. Zaobserwowano 2 nierozpoznane jeszcze samoloty nieprzyjacielskie, zmierzające z południa na północ. Z Okęcia wystartowała eskadra samolotów myśliwskich.

Publiczność na ogół stosuje się do wskazówek władz O. P. L., jedynie przy bramach gromadzą się niepotrzebnie grupki ludzi, niektóre zaś pojazdy przejeżdżają, nie zatrzymując się.

Godz. 10.00. 5 eskadr „nieprzyjacielskich“ ukazało się nad śródmieściem. Kierunek nalotu biegnie wzdłuż ul. Grochowskiej ku mostowi Kierbedzia. Nalot ten ma charakter nalotu dziennego, opartego na szybkości działania i zaatakowania dużej możliwie powierzchni, celem wyrządzenia, jak największej szkody materialnej. Z dziedzińca ratuszowego wydobywają się kłęby dymu. Słychać liczne detonacje.

Godz. 10.07. Walka myśliwców z samolotami przeciwnika, które zdołały przedostać się poza przedpole, odbywa się nad miastem, nad Pl. Zbawiciela, na niewielkiej wysokości. 2 samoloty zmuszono do lądowania. Reszta odleciała w kierunku wschodnim. Nad Radzyminem 15 samolotów myśliwskich obrony stoczyło walkę z 9-ma samolotami bombardującymi przeciwnika. Straty wynoszą 3 samoloty. Stwierdzono liczne wybuchy bomb na Woli — przeciwnik użył bomb gazowych.

Godz. 10.15. Stwierdzono, że most Kierbedzia został częściowo „uszkodzony“ bombami lotniczymi, wobec czego zamknięto go dla ruchu pieszego i konnego.

Godz. 10.10. Stwierdzono, że bombardowanie mostu Kierbedzia pociągnęło za sobą poważne uszkodzenia w okolicy. Kilka bomb burzących i gazowych padło na Pl. Zamkowym, gdzie stwierdzono też jedną bombę iperytową, do której natychmiast skierowano drużynę odkażającą. Jedna z bomb burzących „zniszczyła“ część budynku fabryki Szpotańskiego, gdzie są „zabici“ i „ranni“.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

Warszawa, 24. III. (Tel.). W ostatnim czasie nastąpiły przesunięcia na naszych placówkach dyplomatycznych i konsularnych. Byty konsul we Wiedniu p. Grabiński, mianowany został konsulem generalnym w Monachium, a kierownikiem konsulatu generalnego we Wiedniu mianowano radcę Józefa Zarańskiego. Konsulem w Rydze został mianowany p. Romuald Putryński.

—oOo—

Odjazd prez. Lebrun

Londyn, 24. III. (PAT). Prezydent Lebrun z małżonką opuścił pałac buckinghamski o godz. 9.45, udając się na dworzec Victoria. Na pożegnanie odjeżdżających gości francuskich przybyli król i królowa wraz z księżniczkami Elżbietą i Margaret. Odjazd prezydenta Lebrun i jego świty do Dovru nastąpił o godz. 9.57.

PREZ. LEBRUN NA TERENIE FRANCJI.

Calais, 24. III. (PAT). O godz. 12 m. 55 przybył do Calais parowiec „Cote d'Azur“, na którego pokładzie przybył prezydent Lebrun i pani Lebrun.

Prezydent opuścił Calais specjalnym pociągiem o godz. 13 m. 15.

Hitler wrócił z Kłajpedy

Berlin, 24. III. (PAT). Dziś rano na pokładzie pancernika „Deutschland“ przybył do portu w Swinoujściu kanclerz Hitler powitany przez oddziały honorowe wojska i marynarki. Odjeżdżającego pociągiem ze Swinoujścia kanclerza żegnał salut dział okrętów wojennych.

HITLER W BERLINIE.

Berlin, 24. III. (PAT). Kanclerz Hitler powrócił dzisiaj z Kłajpedy do Berlina.

Wiadomości z kraju

Dopomóżmy wybudować polską placówkę na Wschodzie

Komitet Budowy Kaplicy Polskiej, obrząd. łac. w Jaremkowie, powiat Rudki, wojew. lwowskie, buduje w swej wiosce, w niezwykle ciężkich warunkach, kaplicę polską, nowy bastion ducha narodowego w Małopolsce Wschodniej. W ubiegłym roku doprowadzono budowę pod dach, lecz szczupłe fundusze już się wyczerpały tak, iż na wykończenie nic już nie zostało. Na wykończenie trzeba jeszcze znacznych funduszów. Komitet ufny w zrozumienie znaczenia, jak i koniecznej potrzeby wykończenia rozpoczętego dzieła, zwraca się do społeczeństwa katolickiego o dorzucenie cegiełki do wybudowania tej tak bardzo na Wschodzie potrzebnej placówki polskiego życia religijnego i narodowego.

Przemyśl

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA odbył posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta p. inż. Wyspiańskiego przy udziale delegata Banku Gosp. Kraj. dr Marciaka. Na posiedzeniu tym dokonano rozdziału kredytów udzielonych Przemyślowi przez B. G. K. w kwocie 150.000 zł na budownictwo mieszkaniowe. Kredytu udzielono wyłącznie dla domów jedno-dwu i trzyizbowych, z pominięciem mieszkań suterynowych i mansardowych. Podań o pożyczki wpłynęło zaledwie 20, rozdzielono na razie kwotę 122.500 zł, resztę pozostawiono do rozdziału pomiędzy jeszcze mających się zgłosić reflektantów.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI w Przemyślu, rozpoczną się w zakładach średnich, pisemne 25 kwietnia zaś ustne w drugiej połowie maja.

OBNIŻENIE CENY PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1939-40, Zarząd miasta wystąpił z propozycją do Miejsk. Zakładu Elektr. obniżki ceny prądu. Od 1-go kwietnia b. r. cena prądu zwyczajnego kosztować ma 65 gr za jeden kilowatt, dotychczas 70 gr, przy dwuczłonowym systemie obliczania 27 gr, dotychczas 30 gr, dla celów gospodarczych 12 gr, dotąd 15 gr. Taryfa na prąd przemysłowy ma być obniżoną o 10 proc.

WALNE ZGROMADZENIE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ w Przemyślu, odbyło się przy nader licznym udziale członków. Naczelnik straży p. St. Kmiotek scharakteryzował krótko prace tej organizacji w ciągu 68 lat, po czym po sprawozdaniach i dyskusji udzielono Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem został p. B. Kornecki, naczelnikiem p. W. Werner, zastępcą nacz. p. M. Morawski, członkami Zarządu pp.: Czatrański, J. Baranowski, D. Dobrowolski, E. Kret i J. Raichel.

WALNE ZGROMADZENIE KOŁA T. S. L. W NIŻANKOWICACH. Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium wybrano nowy Zarząd, do którego weszli pp.: prezes ks. kanonik W. Boczar, zastępca prezesa T. Witkiewicz, sekretarz T. Jurewicz, zast. sekr. H. Śmiszkiewiczówna, skarbnik A. Kranenwetter, zast. A. Komarnicki, bibliotekarka Z. Wiszniewska, zast. ks. A. Sikora, członkowie: J. Bochenek, dyr. S. Gładysz, inż. Budyń i nacz. sądu dr St. Adamiak.

DELEGATEM RADY ADWOKACKIEJ na powiat jarosławski, został p. dr St. Mile, adwokat w Jarosławiu. AK.

Z szerokiego świata

Echa oświadczenia anglikańskiego arcybiskupa Canterbury

O znamiennym przemówieniu anglikańskiego arcybiskupa Canterbury w Izbie Lordów, w którym oświadczał gotowość całego świata chrześcijańskiego oddania się w walce przeciw nowemu pogaństwu pod przewodnictwo Papieża, półurzędowy organ Watykanu „Osservatore Romano“ nie umieścił dotąd żadnej wzmianki. Natomiast „Avvenire“, organ włoskiej Akcji Katolickiej w artykule wstępnym pisze m. in.:

„Arcybiskup Canterbury jest zaniepokojony groźbą szantażu rosyjskiego, ale w deklaracji swojej doszedł do przezwyciężenia skrupułów i wezwał do przygotowań wojennych. Później, jakby rekompensując niebezpieczne ustępstwo, zwrócił się — śniąc z otwartymi oczyma — do swej ulubionej idei, szlachetnie podzielanej przez starego lorda labourzystę Landsburyego, dotyczącej porozumienia się przywódców chrześcijaństwa wszystkich kontynentów pod protektoratem Papieża. Troska apostolska Piusa XII jest rzeczą niewątpliwą, ale niewątpliwą jest także władza wyższość Jego umysłu doświadczonego we wszelkiej ludzkiej przezorności i oświeconego natchnieniem Bożym. Jeśli wołanie ludów o Jego najwyższą interwencję będzie zgodne z wolą Opatrzności, godziny i formy ten interwencji nie będzie się szukać w ścieraniu się namiętności i interesów rywali“. (KAP).

—oOo—

„Polska cudem historii“

oświadczył Prymas Kanady

Bawiący obecnie w Polsce ks. **kardynał Villeneuve**, prymas Kanady, między innymi zwiedził seminarium OO. Oblatów w Obrze w Wielkopolsce. Na akademii urządzonej w auli zakładu, zacny gość w półgodzinnym przemówieniu dał wyraz wrażeniom odniesionym w Polsce. Szczególnie **podkreślił wdzięczność swoją dla narodu polskiego.** Przybył bowiem do nas nieoficjalnie by zwiedzić zakłady wychowawcze OO. Oblatów, jako że z tego zgromadzenia pochodzi, a wszędzie spotyka się z owacyjnymi przyjęciami, tak ze strony władz, jak i duchowieństwa. Na stacjach witają go przedstawiciele państwa, duchowieństwo, wojsko, organizacje, ludność. Dyrekcje śląska i poznańska wspaniałomyślnie do dyspozycji ks. Prymasa oddały wagony luksusowe. W dalszym ciągu swego przemówienia ks. Kardynał oświadczył dobitnie:

„La Pologne c'est miracle d'histoire (Polska jest cudem historii). **Cudem nie tylko w dziejach Europy katolickiej, cudem w dniach niewoli, cudem w chwili zmartwychwstania, cudem w dniach rozwoju, w dniach dzisiejszych zawichrzeń politycznych, wśród ogólnoświatowej militaryzacji“.**

Tam gdzie bawił, czy to w Katowicach, Lublińcu, czy Częstochowie uderzył ks. Kardynała wspaniały rozwój nowoczesnej techniki a zwłaszcza pielęgnowanie tradycji i dawnych cnót narodowych. Polaków znał już od dawna. Często z nimi spotykał się na terenie swej pierwszej diecezji w Gravelbourg. Podziwiał ich katolickość i patriotyzm. Wyraźnie też to podkreślił w słowach:

„Znam Polaków i dziś jako Prymas Kanady cenię ich cnoty“.

—oOo—

120 DOMÓW PASTWĄ POŻARU. W zachodniej dzielnicy Tokio-Hisakata wybuchł w jednej z restauracji pożar, który na skutek gwałtownego wiatru przerzucił się na inne budynki. Ogółem spłonęło w ciągu półtorej godziny 120 domów.

WIELKIE ŚNIEŻYCE W AUSTRII, spowodowały na niektórych lokalnych liniach kolejowych dwudniowe wstrzymanie ruchu. Spadające aż ku dolinom lawiny zniszczyły w wielu miejscach drogi oraz lasy a nawet i domy mieszkalne. W Karyntii ofiarą śnieżycy padło kilku narciarzy, z których jeden poniósł śmierć a reszta doznała ciężkich odmrożeń.

Nowiny katolickie

„SZTANDAR ŚWIĘTEGO KOŚCIOŁA“.

W czasie koronacji Papieża Piusa XII wywieszono, po raz pierwszy od dłuższego czasu, sztandar Świętego Kościoła. Jest to sztandar barwy czerwonej, przetykany złotymi gwiazdami, a jest tak duży, że może go rozwinąć tylko silny człowiek. Obecnie sztandar ten jako emblemat wartości historycznej jest przechowywany w pałacu markiza Patrizzi. Ta szlachecka rodzina posiada przywilej delegowania chorążego Świętego Kościoła Rzymskiego. Sztandar Świętego Kościoła został rozwinięty po raz pierwszy w wiekach średnich, mianowicie w czasie Wypraw Krzyżowych i jeszcze z końcem ubiegłego stulecia widziano go na placu Świętego Piotra w czasie procesji.

Od tego sztandaru trzeba odróżnić chorągiew Państwa Kościelnego; jest ona dwubarwna: żółta i biała. Barwy te przyjął po raz pierwszy Pius VII w 1808 r. na protest przeciw wcieleniu milicji rzymskiej do armii francuskiej. Dawniej papieskimi były barwy czerwona i żółta. Utrzymały się one po dziś dzień jako barwy miasta Rzymu.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W CZECHACH I NA MORAWACH.

Czechy i Morawy, które jeszcze przed niedawnym czasem stanowiły część państwa czecho-słowackiego, tworzyły każda oddzielną prowincję kościelną. Siedzibą arcybiskupią kościelnej prowincji czeskiej jest Praga. Metropolicie Pragi, którym obecnie jest kardynał Kaszpar, podlegają diecezje Koeniggraetz, Budziszyn (Budweis) i Litomierzyce (Leitmeritz). Po układzie monachijskim część diecezji Litomierzyc weszła w skład Rzeszy wraz z miastem tej nazwy. Prowincja kościelna Ołomuńca ma dwie diecezje: Ołomuniec i Berno.

Niemcy mają więc obecnie pięciu kardynałów: Bertrama we Wrocławiu, Faulhabera w Monachium, Schultego w Kolonii, Innitzera w Wiedniu i od kilku dni Kaszpara w Pradze.

Pod znakiem swastyki

WYSTĄPIENIA Z KOŚCIOŁA W NIEMCZECH.

Neopogańskie czasopismo „Reichswart“, redagowane przez osławionego hr. Reventlowa, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów artykuł w sprawie przepisów, dotyczących występowania z Kościoła. Jak dotychczas, przepisy nie są jeszcze unormowane i różnią się nieco między sobą, zależnie od dzielnicy. „Reichswart“ podaje do wiadomości publicznej, że odtąd przepisy te będą wszędzie na terytorium Rzeszy jednakowe. O wystąpieniu z Kościoła należy powiadomić odpowiednie władze, które następnie wydadzą odpowiednie zaświadczenie. Opublikowanie lub ogłoszenie z ambony nazwisk osób występujących z Kościoła, jest zabronione. Nikt nie ma obowiązku tłumaczyć się z motywów, jakie go do wystąpienia skłoniły, ani też odpowiadać za zadawane w tej materii pytania.

ECHA

Któryż to?

P. Winowska pisze w „Pionie“:

„Redaktor katolickiego pisma; czołowa figura chrześcijańskiego ruchu obnosi laury szermierza chrześcijańskiego i narodowego, choć niedawno zakochał się w cudzej żonie i z lekkim sercem pojechał do Wilna, by wziąć ślub w ewangelickim kościele“.

„Coś jest tu nie w porządku“, mówi dalej Winowska, skoro „apostata może być bezkarnie wysoką instancją spraw katolickich; wedle prawa kanonicznego należałoby się wystrzegać człowieka, który sprzedał wiarę za kieckę i stał się martwym członkiem Kościoła“.

Zwracając uwagę na to wystąpienie p. Winowskiej, „Kultura“ poznańska pisze o „publicznej tajemnicy“ i wzywa owego redaktora do — wyjaśnień.

Sprawy rodzinne są zasadniczo sprawami prywatnymi. Stają się jednak publicznymi wtedy, kiedy dana osoba odgrywa rolę w życiu publicznym i wykazuje rozdźwięk między głoszonymi zasadami, a praktyką życia. Tak jest w wypadku, gdy chodzi o redaktora katolickiego pisma, a zwłaszcza o „wysoką instancję (!) spraw katolickich“.

Z tych względów p. Winowska nie powinna operować półsłówkami i ogólnikami, ale wystąpić otwarcie. Bel.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Doświadczenia ostatnich wydarzeń

Mniejszości niemieckie w roli konia trojańskiego

W dniu, w którym rozgrywał się ostatni akt tragedii Czecho-Słowacji, w komunikacie PAT-a uderzała jedna bardzo charakterystyczna wiadomość. Komunikat głosił, że wkroczenie wojsk niemieckich do Czech i Moraw zostało poprzedzone marszem kilku tysięcy Niemców czeskich na Pragę uzbrojonych w widły, kosy, łopaty itp. Marszowi temu starała się przeszkodzić żandarmeria czeska, i wtedy wkroczyły wojska niemieckie, aby bronić „maltretowanej i bitej“ mniejszości niemieckiej...

ROLA NIEMCÓW CZESKICH.

Szczegół ten daje wiele do myślenia. Utwierdza on w przeświadczeniu, że mniejszość niemiecka w Czechach miała powierzone zadanie przez „wodza narodu niemieckiego“ przygotować aneksję Czecho-Słowacji. Już sam fakt jej tam istnienia dawał Hitlerowi okazję do roszczeń pod adresem rządu praskiego. Wprawdzie Praga chciała po zaborze Sudetów uregulować stan prawny tej mniejszości, godziła się na wszelkie propozycje Berlina, mimo to Hitler zwlekał z załatwieniem tej sprawy... Wiadomo dlaczego!

Drugi szczegół wart też zapamiętania! Po przyłączeniu Sudetów do Trzeciej Rzeszy Niemcy zamieszkujący pozostałe tereny Czechosłowacji wyrażali chęć przesiedlenia się na terytorium swego kraju. Przywódcy jednak tej mniejszości przeciwdziałali tym tendencjom apelując do ludności, aby się nie przenosiła do Niemiec, gdyż interesy Wielkiej Rzeszy wymagają, aby mniejszość niemiecka nie opuszczała swych posterunków...

Interesująca jest również rola mniejszości niemieckiej w wolnym państwie słowackim. Oto przywódca tej mniejszości, Karmazin, zdaje się, więcej znaczy niż „głowa“ państwa Tiso! — Rządzi się tak jak udzielny książe. A po układzie gwarantującym Rzeszy tworzenie baz wojskowych w Słowacji, Karmazin będzie zapewne faktycznym kierownikiem Słowacji.

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W POLSCE.

Skoro mowa o mniejszości niemieckiej w innych państwach, nie możemy pominąć naszego kraju. Mamy Niemców około 750 tys. nastrojonych hitlerowsko. Ostatnio mniejszość niemiecka w Polsce wykazuje jeszcze szczególną ruchliwość organizacyjną. Rozszerza swe komórki organizacyjne po całym kraju. Na to już od dwóch lat zwracała prasa uwagę. Przecież wysłannicy hitlerowskich stowarzyszeń niemieckich w Polsce zaczęli zapuszczać zagony nawet w najdalej wysunięte na wschód powiaty woj. lubelskiego, gdzie spotkać można niemieckie zresztą skupiska kolonistów niemieckich na pół spolonizowanych.

Zachęta do tej akcji idzie z Berlina. Świadczy o tym m. in. następujący fakt: W ostatnim numerze miesięcznika wychodzącego w Niemczech, a poświęconego Niemcom w Polsce („Deutsche Monatshefte in Polen“) ukazała się mapa, z której wynika, że cała Małopolska zachodnia zamieszkała jest prawie wyłącznie przez... Niemców i Ukraińców! Na mapie tej wykazane są nawet takie miejscowości, gdzie mieszka kilku Niemców, względnie, gdzie dawniej Niemcy mieszkali, i miejscowości te uważa się za... chwilowo utraconą pozycję!

Znamienne jest również, że niektórzy przywódcy mniejszości niemieckiej w naszym kraju szerzą hasło, że emigracja Niemców z Polski do Rzeszy jest niedopuszczalną zdradą interesu narodowości niemieckiej!

Powszechną również uwagę zwraca zjazd Niemieckiego Związku Ludowego w Łodzi, organizacji nacjonalistycznej, prohitlerowskiej z terenu woj. łódzkiego.

„Niedzielny (12. b. m.) zjazd — pisze „Polonia — był bardzo znamienny ze względu na hasła, jakimi tam operowano. Charakterystyczny był on również i dlatego, że zgotował wielką owację konsulowi niemieckiemu w Łodzi, p. Berchen von Koenigsfeld, i znanemu polażercy ze Śląska (jeszcze z czasów zaboru niemieckiego) Ulitzowi.

W mowach przywódców na pierwszy plan wysuwano hasło najściślejszego zespolenia Niemców na terenie Łodzi i okolicy i wyrugowania z życia niemieckiego wszystkich innych organizacyj nieszowinistycznych i nie prohitlerowskch. Ton przemówień na zjeździe zasługuje na specjalną uwagę. Wystarczy przytoczyć kilka haseł, jakie odbijały się o strop ozdobionej swastykami sali obrad: „Przez walkę do zwycięstwa!“, „Wytrzymać!“, „Mobilizować siły!“, „Zawołanie walki: Przez oszczędność, odbudowę i rozbudowę, przez uświadomienie musimy uczynić nasze prawo do życia tak silnym, żeby żadna moc i potęga więcej go nie naruszyła“.

„Mimo woli, — komentuje „Polonia“ — gdy się słyszało i czytało te hasła, nasuwały się refleksje — z kim walka? O jakie zwycięstwo chodzi? Zwycięstwo nad kim? Jakie to siły należy mobilizować? Co znaczy tytuł czołowych gazet obozu nacjonalistycznego niemieckiego: „Gazeta walki“ — walki z czym i z kim? Domysły mogą być bardzo niebezpieczne“.

NIEZADOWOLENIE.

Cechą charakterystyczną nastrojów mniejszości niemieckich we wszelkich krajach, a więc i w Polsce jest niezadowolenie i nadmierne apetyty. Prasa niemiecka omawiająca położenie Niemców w Polsce roi się od oskarżeń pod adresem naszej polityki. Jakie jest położenie tej mniejszości u nas, a polskiej w Niemczech, wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Otóż w grudniu 1938 r. półtoramilionowa mniejszość polska w Niemczech posiadała 58 szkół polskich z 1747 uczniami, podczas gdy 750 tys. Niemców w Polsce posiadało 579 szkół (w tym 490 państwowych) i 50 tys. uczniów. Polakom wolno utrzymywać 34 spółdzielni, gdy Niemcy w Polsce posiadają ich 856, a własność niemiecka posiada w Wielkopolsce prawie czwartą część obszaru rolnego, mimo, iż Niemcy tworzą tam zaledwie kilka procent zaludnienia. Tak wygląda „krzywda“ mniejszości niemieckiej w Polsce!

Przypominamy te fakty wobec rozgrywających się wydarzeń nie po to, aby budzić w społeczeństwie polskim jakieś obawy przed 750 tys. Niemcami. Chcemy tylko wykazać, że gdziekolwiek oni są, wszędzie spełniają zdradliwą rolę wobec gospodarzy. Jedynie właściwą metodą jaką należy wobec Niemców w Polsce zastosować, jest ta metoda, jaką stosują Niemcy wobec Polaków w ich kraju zamieszkałych. K. T.

Przegląd prasy

„Mobilizacja“ Europy przeciw Niemcom

Wileński organ O. Z. N., „Kurier Wileński“, pisze:

„Ani piędzi ziemi, ani skrawka z sąsiednich terytoriów nie powinien już więcej połknąć moloch niemiecki. Mniejsza o to, czy to ma być Kłajpeda, Gdańsk, Bratysława, Holandia, czy Szwajcaria.

Płomień imperializmu germańskiego nie powinien się dalej rozszerzać, bo inaczej pochłonie nas wszystkich. Pod tym hasłem trzeba przeprowadzić mobilizację psychiczną poza germańskich państw Europy“.

Jest to zdrowa zmiana poglądów w redakcji „Kuriera Wileńskiego“, który jeszcze niedawno piętnował jako „masonów“ tych wszystkich, co myślą o współdziałaniu z Francją i Anglią. Cieszymy się z nawrócenia „Kuriera Wil.“ do naszego poglądu, którego konsekwentnie od lat bronimy. Byle wytrwać!

Koalicja partyj czy monopartia?

„Nowy Kurier“ pisał niedawno, że rząd koalicyjny, to — bałagan, a tylko monopartia zbawi państwo. Odpowiedzieliśmy: nieprawda, bo Czechami i Słowacją rządziły monopartie, a państwa nie uratowały. Na to znów „Nowy Kurier“ replikuje:

„Wprawdzie w ostatnich miesiącach istotnie rządziła Czecho-Słowacją pewnego rodzaju monopartia, którą zresztą stworzyło porozumienie stronnictw, lecz do października ub. roku rządziła Czecho-Słowacją koalicja stronnictw. Temu chyba nawet „Głos Narodu“ nie zaprzeczy“.

Śmieszny jest ten „Nowy Kurier“. Na nas się oburza, a sam się sypie... Monopartia w Czechach, na Słowaczyźnie i Rusi została dlatego stworzona, by naprawić, co zepsuły „partie“. Naprawiła, czy — nie?

„Generał W. P.“ i p. Mackiewicz

Od tygodnia wychodzi w Wilnie „Goniec Poranny“, wyrażający opinie warszawskich kół O. Z. N. W numerze wtorkowym tego pisma ukazało się sprawozdanie z zebrania O. Z. N., na którym czytamy —

„padły słowa ostre i mocne pod adresem redaktora Mackiewicza i jemu podobnych malkontentów, słowa o tym większym ciężarze gatunkowym, że wypowiedział je **wysoki przedstawiciel naszej armii, generał W. P.** Padły tam słowa: do Berezy! Ciężkie to i bolesne słowa, ale słuszne i sprawiedliwe“.

To było we wtorek. We środę p. Mackiewicz został aresztowany... W sprawie tego aresztowania „Słowo Narodowe“ pisze:

„Jest to pierwsze dotąd wywiezienie dziennikarza do Berezy, że p. Mackiewicz nie został za żadne z zarzucanych mu przestępstw skazany **i że nie był za nie w ogóle sądzony.** Nawet jego pismo rzadko ulegało w ostatnim czasie konfiskacie“.

O. Z. N. i stronnictwa

„Czas“ w związku z naszą sytuacją wewnętrzną pisze:

„Mamy wrażenie że żadne nawet z najbardziej nieprzejednanych i zacietrzewionych ugrupowań politycznych nie myśli sięgać obecnie po ośrodki władzy w Polsce i nie o to w obecnej chwili chodzi, lecz o taki poziom i układ stosunków wewnętrzno-politycznych, który by nie odsuwał nikogo od pracy i wpływów na losy Państwa, nie tworzył przywilejów dla osób i zespołów, które są wysoce niepopularne i nie znajdują naturalnego oparcia w społeczeństwie.

Za poważny błąd polityczny, niedoceniania nastrojów społeczeństwa i marnowania wyjątkowej chwili, uważać musimy lekceważenie takich wystąpień, jak chociażby ostatnio Stronnictwa Ludowego; za wysoce niewłaściwą odpowiedź, jaką otrzymują poważne głosy, które odzywają się z szeregów grup politycznych Stronnictwa Ludowego, Narodowego, P. P. S., konserwatystów czy wreszcie grup społecznych względnie katolickich. **Jeśli ma być taka odpowiedź na manifestujące się uczucia społeczeństwa, to lepiej, aby nie było żadnej, to lepiej wcale nie odgrywać roli mentorów“.**

Opozycja winna z sobą współdziałać

Na wszystkie rezolucje naszych stronnictw o zjednoczeniu prasa O. Z. N. odpowiada, że — zjednoczenie już jest, bo jest O. Z. N. Ostatnio „Polska Zachodnia“ polemizując z prasą niezależną, pisze:

„Obozowi Zjednoczenia Narodowego obce było i jest upieranie się przy określonych „drogach“ i metodach, za wyjątkiem jednej zasady, która stała się aksjomatem: Wierzymy, że **prawdziwe zjednoczenie dokonać się może jedynie za pomocą wielkiego, jednolitego obozu. I temu się nie można w najmniejszym stopniu dziwić“.**

W przekładzie na język polski oświadczenie to znaczy: jesteśmy gotowi zmienić nasz program gospodarczy, kulturalny, polityczny, religijny, — wszystko; ale nie wyrzekniemy się monopartyjności.

Wobec tego opozycji nie pozostaje nic innego, jak przystąpić do porozumienia patriotycznych stronnictw, więc zacząć rozmowy bezpośrednie. Jeśli to nie nastąpi, to wszystko w państwie pozostanie po staremu.

Losy Witosa i Korfantego

„Dziennik Poznański“ pisze:

„Według wiadomości kół politycznych, zbliżonych do Korfantego przebywa on obecnie poza granicami dawnych Czech. Miejsca pobytu jednak Korfantego koła te nie chcą zdradzić“.

Podobne doniesienie o losach W. Witosa znajdujemy w „Piaście“... Obyż te doniesienia były prawdziwe...

Rok II RODZINA DZIECKO SZKOŁA Nr 6

Liczba młodzieży w szkolnictwie średnim

W roku szkolnym 1931-32 — ostatnim przed reformą ustroju szkolnego — w szkołach średnich ogólnokształcących na terenie Rzeczypospolitej pobierało naukę 208,8 tys. uczniów. Liczba uczniów ówczesnych klas III—VI, odpowiadających dzisiejszemu gimnazjum czteroletniemu, wynosiła 89.000. W roku szkolnym 1938-39 — pierwszym po zakończeniu reformy ustrojowej — same tylko gimnazja ogólnokształcące nowego typu liczą 197,5 tys. uczniów,

tj. tyle mniej więcej, ile miały przed siedmiu laty wszystkie klasy szkoły średniej,

a dwa razy więcej niż odpowiadające obecnemu gimnazjum cztery „środkowe“ klasy dawnej szkoły.

Wzrost ten jest wysoce znamienny, jako przejaw żywiołowego, niczym niezwalczonego pędu młodzieży do zdobycia średniego wykształcenia. Jednym z głównych celów, jakie przyświecały twórcom nowego ustroju szkolnictwa było przecież powstrzymanie nadmiernego, ich zdaniem, dopływu młodzieży do szkoły średniej ogólnokształcącej. Cel ten okazał się, jak widać, nierealnym i nieosiągalnym; pomimo bardzo szybkiego w ostatnich latach rozwoju szkolnictwa średniego-zawodowego, napór na gimnazjum ogólnokształcące bynajmniej nie osłabł lecz jeszcze się wzmógł.

Nie ma w tym zresztą nic złego; legenda o rzekomej „nadprodukcji“ inteligencji w Polsce od dawna już została obalona. Jeśli można mówić o napływie młodzieży do gimnazjum ogólnokształcącego jako o zjawisku niepokojącym, to tylko ze względu na ogromną dysproporcję między stale i gwałtownie wzrastającą liczbą kandydatów i uczniów — z jednej strony i

bardzo powoli zwiększającą się pojemnością szkolnictwa, zwłaszcza państwowego

z drugiej strony. Pod tym względem dopiero rok bieżący przyniósł pewną, nie wielką na razie, poprawę sytuacji. Odsetek nieprzyjętych do szkoły pośród kandydatów, zgłaszających się do kl. I. gimnazjów państwowych, który w r. 1934-35 wynosił 25,4 proc. wzrastał nieprzerwanie aż do r. 1937-38, kiedy to osiągnął wysokość 38.7 proc. — i dopiero w roku bieżącym obniżył się do 35,6 proc. Około 14—15 tys. młodzieży odchodzi co roku od drzwi gimnazjum państwowego, w którym zabrakło dla nich miejsca; ci zaś, którzy się dostali, pracować muszą w warunkach o wiele gorszych niż ich szczęśliwsi starsi koledzy sprzed lat kilku.

Rozbudowa państwowego szkolnictwa średniego ogólnokształcącego jest pilną koniecznością, co zresztą stwierdzał już niejednokrotnie sam min. Świętosławski. Konieczność ta, niestety, nie znajduje należytego wyrazu w budżecie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na rok przyszły. L. D.

Egzaminy do I kl. gimn. w cyfrach

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło ostatnio („Oświata i wychowanie“, nr 2) ciekawe zestawienie wyników egzaminów wstępnych do klasy I gimnazjów ogólnokształcących w roku szk. 1937-38. Dane, zawarte w tym zestawieniu, stanowią materiał szczególnie interesujący ze względu na uwydatnioną w nich zależność wyników egzaminu wstępnego od typu szkoły powszechnej do jakiej uczęszczali poprzednio kandydaci, przystępujący do egzaminu.

Do egzaminów zgłosiło się ogółem 57,5 tys. kandydatów, którzy pobierali naukę w publicznych szkołach powszechnych i 8,7 tys. kandydatów ze szkół prywatnych. Z pierwszej grupy zdało egzamin 42,3 tys., tj. 73,5 proc. przystępujących — przyjęto zaś do gimnazjum tylko 37,5 tys., tj. 65.2 procent. Z drugiej grupy natomiast zdało egzamin 7,8 tys., czyli 89,3 proc. — przyjętych zostało — 7,4 tys., tj. 84,8 proc. zdających.

Dzieci, uczące się w szkołach prywatnych — a więc w lepszych warunkach, w przestronnych, higienicznych salach, w małych grupach (nie więcej niż 25 dzieci na 1 nauczyciela) mają o wiele większe szanse dostania się do gimnazjum, niż dzieci, które obowiązek szkolny spełniają w dusznych, przepełnionych izbach szkół ublicznych.

Na 100 byłych uczniów szkół prywatnych, ubiegających się o przyjęcie do gimnazjum, pozostaje nieprzyjętych tylko 15, na 100 zaś uczniów szkół publicznych — odpada 35.

Wśród uczniów szkół prywatnych szczególnie „uprzywilejowaną“ kategorię stanowią uczniowie szkół istniejących przy gimnazjach; odsetek zdających egzamin z wynikiem pomyślnym wynosi tu 94 proc., odstetek przyjętych — 92 proc. Dla uczniów szkół prywatnych, nie związanych bezpośrednio z gimnazjami, odsetki te są niższe — 84,6 zdających z wynikiem pomyślnym i 77.4 proc. przyjętych — zawsze jednak pozostają one o wiele wyższe niż analogiczne odsetki dla uczniów szkół publicznych.

Jeśli chodzi o tych ostatnich zachodzą tu również dość duże różnice między wynikami egzaminów w zależności od poziomu organizacyjnego szkoły. Najwyższe odsetki mają uczniowie szkół miejskich (są to z reguły szkoły III stopnia); w tej grupie zdało egzamin 74,8 proc. przystępujących doń, przyjętych zostało 66.2 proc. Gorzej już przedstawiają się wyniki uczniów szkół wiejskich III stopnia: 69,3 proc. i 61,0 proc. oraz II stopnia: 70.4 proc i 65,1 proc., najgorzej zaś — szkół I stopnia: 62,4 proc. zdających i zaledwie 56,3 proc. przyjętych.

Cyfry te świadczą wymownie o upośledzeniu dzieci wiejskich, które w większości uczęszczać muszą właśnie do szkół I stopnia, w braku odpowiedniej ilości szkół wyżej zorganizowanych na wsi. Dla tych dzieci gimnazjum jest w praktyce zupełnie niedostępne; dzieci tej kategorii zgłosiło się do egzaminów — według omawianych danych — zaledwie 180, przyjętych zostało z tej liczby 102, na ogólną liczbę absolwentów około 100 tys. szkół I stopnia. Z. K.

Szkolnictwo powszechne w r. szk. 1938-39

Według ogłoszonych ostatnio danych statystycznych („Wiadomości Statystyczne“ Nr 4 z dn. 18. II.) ogólna liczba szkół powszechnych czynnych w bieżącym roku szkolnym wynosi 28.881 (w r. ub. 28.723), z czego publicznych — 27.370 (w r. ub. — 27.234), prywatnych — 1.511 (w r. ub. — 1.488).

Do szkół tych uczęszcza ogółem 4 mil. 953 tys. uczniów, a mianowicie do szkół publicznych — 4.797 tys., do szkół prywatnych — 156 tys. Porównanie danych, dotyczących stanu publicznego szkolnictwa powszechnego w roku bieżącym i w paru latach poprzednich, pozwala stwierdzić, że nadzieje na dalszą, choćby skromną poprawę sytuacji szkolnictwa zawiodły. Wzrost liczby uczniów (o 96 tys.) jest niższy niż w roku ubiegłym i nie dorównuje wzrostowi liczby dzieci, podlegających obowiązkowi szkolnemu — wobec czego przewidywać należy ponowne obniżenie się wskaźnika realizacji powszechnego nauczania. Wskaźnik ten, który w ciągu dwóch ostatnich lat podniósł się z 88.3 proc. do 90,1 proc., w roku bieżącym prawdopodobnie znów spadnie poniżej 89 procent.

Przyczyną tego groźnego zjawiska jest w pierwszym rzędzie niedostateczne tempo przyrostu liczby sił nauczycielskich, zatrudnionych w publicznym szkolnictwie powszechnym. Budżet na rok 1938-39 przewidywał, jak wiadomo, zwiększenie liczby etatów nauczycielskich o 4.000 — niestety, z liczby tej uruchomione zostało tylko 2.000 etatów. Fakt ten odbić się musiał bezpośrednio na sytuacji szkolnictwa w postaci ograniczenia możliwości przyjmowania nowych uczniów do szkół.

Proces podnoszenia poziomu organizacyjnego szkół powszechnych na wsi osuwa się w tempie niezmiernie powolnym. Liczba szkół I stopnia najniżej zorganizowanych wynosi 18.095, t. j. tylko o 200 mniej niż w roku ubiegłym. W szkołach tych pobiera naukę 45 proc. ogólnej liczby dzieci wiejskich (w r. ub. — 46.8 porc.). W szkołach II stopnia uczy się 26 proc. dzieci wiejskich, w szkołach III stopnia — tylko 29 proc. (w r. ub. — 27.2 procent). Zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim są zbyt małe, aby można było mówić o rzeczywistej poprawie sytuacji pod tym względem.

Jako objaw szczególnie niepokojący podkreślić należy stałe zmniejszanie się liczby dzieci, kończących szkołę powszechną, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że ogólna liczba uczących się stale choć powoli wzrasta. W roku 1934-35 szkoły publiczne wypuściły 267 tys. absolwentów, w roku 1937-38 — tylko 240 tys., a więc o 10 proc. mniej. Na 100 uczniów wypadało absolwentów: w roku 1932-33 — 5.2, w r. 1934-35 — 5.9, w r. 1936-37 — już tylko 5.4, a w r. 1937-38 — zaledwie 5.1. — Oznacza to, że coraz większy odsetek dzieci opuszcza szkołę przed jej ukończeniem, powiększając kadry półanalfabetów.

—oOo—

Fatalny byt nauczycieli szkół dokształcających

Przysłowiowym „kopciuszkiem“ w szkolnictwie polskim są szkoły dokształcające zawodowe. Brak odpowiednich ustaw pociąga za sobą chaos i dużą dowolność w traktowaniu spraw zasadniczych tych szkół. Najwięcej cierpią z tego powodu nauczyciele i kierownicy tych szkół. Niektórych z nich przyjęto na etat, z innymi zawarły kontrakt kuratorium lub gmina, a cała reszta jest zupełnie pozbawiona praw. Jeden z nauczycieli pisze w liście do nas:

„Posiadam kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych oraz praktykę zawodową z egzaminem czeladniczym. Od 7 lat uczę wyłącznie w szkołach dokształcających w wymiarze 20 do 30 godz. tyg. Nie zawarto ze mną nawet kontraktu tak, że mogę w razie choroby być w każdej chwili zwolniony. Wynagrodzenie za pracę, które jest moim jedynym źródłem dochodu, otrzymuję stale z opóźnieniem półtora-miesięcznym, a czasami nawet 2—3 mies. Starania u władz szkolnych nie odnoszą skutku dla „braku podstaw prawnych“, do inspektora pracy zwracać się nie wypada“.

—oOo—

Poradnia wychowawcza Katol. Stowarzyszenia Kobiet w Płocku

Katolickie Stowarzyszenie Kobiet diecezji płockiej w dniu 15 marca 1939 r. otworzyło Poradnię Wychowawczą, mieszczącą się w Płocku przy ul. Mostowej 1. Poradnia ma na celu dawanie bezpłatnych porad we wszelkich trudnościach wychowawczych w stosunku do dzieci w wieku przedszkolnym, jak też i młodzieży pozaszkolnej. Poradnia prowadzi też dział porad dla kobiet w różnych trudnościach życiowych, a zwłaszcza dotyczących spraw rodzinnych. Porady udzielane są ustnie oraz drogą korespondencyjną. Zadaniem poradni jest również urządzanie wykładów na tematy wychowawcze we wszystkich większych ośrodkach diecezji oraz na zjazdach i kursach KSK diecezji płockiej.

—oOo—

Traktat podpisany!

Rumunia w orbicie wpływów gospodarczych Niemiec

Wbrew zapowiedziom, jakoby rozmowy niemiecko-rumuńskie nie dały żadnego pozytywnego rezultatu, niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat, z którego wynika, że w czwartek został podpisany układ gospodarczy między Niemcami a Rumunią. Artykuł pierwszy tego układu głosi co następuje:

„Na zasadzie dotychczasowych stosunków gospodarczych opracowany został kilkuletni plan, oparty w zasadzie na istniejącym systemie. Plan ten z jednej strony zaspokoić ma niemieckie zapotrzebowania importowe, z drugiej strony uwzględnić ma możliwości rozwoju rumuńskiej produkcji, oraz potrzeby Rumunii w stosunkach gospodarczych z innymi państwami.

Plan gospodarczy składa się z następujących punktów:

1. a) Rozwój i podniesienie rumuńskiej produkcji rolniczej, z uwzględnieniem nowych i zwiększeniem istniejących produktów rolnych, szczególnie pasz, nasion oleistych i roślin trawiastych.

b) Rozwój istniejącego i stworzenie nowego przemysłu rolniczego i uszlachetniającego.

2. a) Rozwój rumuńskiej gospodarki drzewnej i leśnej.

b) Stworzenie przemysłu drzewnego i przetwórczego, w miarę jak tego wymagać będzie punkt 2. a).

3. a) Dostawa maszyn i urządzeń dla przemysłu górniczego w Rumunii, tworzenie mieszanych niemiecko-rumuńskich towarzystw eksploacyjnych, dla poszukiwań i przeróbki miedzi, siarki i cynku w Dobrudży, rud chromowych w Banacie, rud manganowych w okolicach Vatra Dornei Rosteni i ewentualnego stworzenia przemysłu aluminiowego.

4. Utworzenie mieszanego niemiecko-rumuńskiego towarzystwa wierceń olejów mineralnych oraz przetwórstwa.

5. Współpraca w dziedzinie przemysłowej.

6. Utworzenie wolnych stref w przedsiębiorstwach (Unternehmungen) przemysłowych i handlowych, budowa magazynów i stacyj przeładunkowych dla żeglugi niemieckiej w wolnych strefach.

7. Dostawa urządzeń i ekwipunku dla armii rumuńskiej, marynarki, lotnictwa i całego przemysłu wojennego.

8. Rozbudowa sieci komunikacyjnej, dróg wodnych i transportu.

9. Budowa przedsiębiorstw dla użytku publicznego.

10) Współpraca banków niemieckich i rumuńskich w interesie obu państw, szczególnie dla finansowania różnych transakcyj.

W dalszych artykułach stwierdza się, że nad realizacją tego układu czuwać będą komisje rządowe, których zadania będą ściśle określone. Należności wzajemne regulowane będą na zasadzie dotychczasowego niemiecko-rumuńskiego systemu rozrachunkowego. Układ wejdzie w życie w miesiąc po wymianie not ratyfikacyjnych, ale w międzyczasie już układ ten będzie stosowany przez obydwie strony „tymczasowo". Układ ważny jest do 31 marca 1944 r.

Katolicki ruch młodo-wiejski i jego rola

We wsi Kacice pod Pułtuskiem w diecezji płockiej odbywał się w dniach 7—10 b. m. kurs dla kierowników wiejskich oddziałów KSMM. Referaty wygłoszone przez samą młodzież, oraz rzeczowe dyskusje dowodzą dużego wyrobienia organizacyjnego i światopoglądowego młodzieży. Tematem kursu były sprawy wiejskie.

Po zakończeniu kursu słuchacze uchwalili rezolucję, która jest jakoby zreasumowaniem dyskusji i postulatów powziętych na kursie. Rezolucja ta brzmi:

„Zebrani na trzydniowym kursie dla kierowników wiejskich oddziałów KSMM w Kacicach stwierdzają, że Katol. Stow. Młodzieży jest dziś na wsi jedyną poważną katolicką organizacją młodo-wiejską, która zdąża planowo i konsekwentnie do dźwigania wsi polskiej na wyższy poziom, tak pod względem moralnym, oświatowym, kulturalnym, jak i gospodarczym.

Do reprezentowania całego ruchu młodowiejskiego nie są niczym upoważnione organizacje klasowo-polityczne, jak „Siew" czy „Wici", lecz reprezentować młode pokolenie wiejskie może jedynie i wyłącznie KSMM, jako organizacja najpotężniejsza liczebnie i najbliższa duchowi katolickiej, głęboko religijnej wsi polskiej.

Dumni jesteśmy z zaszczytnej przynależności do Akcji Katolickiej oraz z tego, że możemy pracować i walczyć przy boku kapłana o zwycięstwo ducha Chrystusowego w Polsce. Nikomu nie pozwolimy obniżać ani szargać godności kapłańskiej.

Postanawiamy w oddziałach swoich pracować rzetelnie i wytrwale, pogłębiać wśród druhów wiedzę religijną i katolicką społeczną, aby móc skutecznie apostołować i zdobywać pod ideologiczne wpływy KSMM całą młodzież wiejską.

Mając wizję wielkiej, potężnej Polski Chrystusowej budować będziemy wytrwale na wsiach naszych taką Polskę, urządzoną na zasadach sprawiedliwości i miłości społecznej. Zdecydowanie zwalczać będziemy na wsi polskiej zarazę komunizmu, walkę klas oraz walkę z Kościołem Chrystusowym".

—oOo—

Wiadomości sportowe

Liga krak. rozpoczyna rozgrywki wiosenne

(t) Wiosenna, druga runda rozgrywek mistrzowskich w piłce nożnej krak. Ligi Okr., rozpoczynająca się w niedzielę 26 bm., wyciągnie na boiska wszystkie 14 drużyn, które znowu staną naprzeciw siebie w walkach o punkty, mających definitywnie rozstrzygnąć tak o zdobyciu mistrzostwa, jak i o spadku. Wiele drużyn, które musiały odrabiać zaległości z jesieni wyjdą na boisko już po dobrym przygotowaniu. Inne próbowały sił w spotkaniach towarzyskich, nie wysilając się zbytnio. Jeśli chodzi o „zaległości", pozostaje jeszcze tylko sprawa niedoszłego spotkania ZS Chełmek—Makkabi, która jest w toku dochodzeń. Poza tym wszystko w porządku. KOZPN wyznaczył terminy dość wczesne, pogoda sprzyjała, więc sprawę zawsze sprawiającą tyle kłopotu doprowadzono do ładu. Oby tak pięknie poszło z rozgrywkami nadchodzącej rundy.

W niedzielę z wyznaczonych 7 spotkań mistrzowskich 4 odbędą się w Krakowie, 3 u drużyn pozakrakowskich. W Krakowie najważniejszym będzie spotkanie **Krowodrza—Olsza** (boisko 20 p. p., godz. 11). Olsza mimo obcego boiska ma duże szanse na zwycięstwo. Przecież ostatnio zdobyła ona cenne punkty na Mościcach i to u nich, wysuwając się właśnie przed swojego najbliższego przeciwnika Krowodrzę na drugie miejsce w tabeli, a spychając ją na trzecie. Czy jednak duch bojowy, tak silnie cechujący drużynę Krowodrzy nie obudzi się właśnie w spotkaniu z Olszą, by pomścić porażkę z pierwszej rundy, nie wiadomo. Spotkanie to napewno przyniesie obu drużynom i ich kibicom wiele emocji.

W meczu **z Podgórzem** na jego boisku (godz. 11) **Makkabi** nie wiele ma szans na zdobycia jakiegoś punktu. W dalszych spotkaniach o puchar KZOPN spotkają się **Cracovia Ib—Grzegórzecki** na boisku pierwszej o godz. 9.30, oraz **Garbarnia Ib—Zwierzyniecki**, które się odbędzie jako przedmecz przed spotkaniem ligowym Ruch—Garbarnia.

Poza Krakowem ciekawie przedstawia się **spotkanie ZS Chełmek—Mościce** w Chełmku. **ZS** wrazie zwycięstwa, o czym bezsprzecznie myśli, ma szanse wysunięcia się o jedno miejsce wyżej, i to akurat kosztem Mościc. Trudno jednak myśleć w takim momencie o sentymentach. W niewesołej sytuacji znajduje się **Korona,** która wyjeżdża do najlepszej drużyny Ligi krak. **Fabloku.** Ciekawe jest tylko czy zastosuje ona z góry taktykę defensywną, by jak najmniej przywieźć z Chrzanowa bramek, czy też będzie prowadziła grę otwartą. Przegrana jej jednak nie ulega wątpliwości. Tarnów będzie prawdopodobnie gościł pierwszą drużynę **Wisły,** która ma jeszcze termin wolny od mistrzostw Polski wystąpi pod firmą swej drużyny **Ib** w spotkaniu **z Tarnovią.** Trening z takim przeciwnikiem przydałby się tarnowianom i dałby widzom do oglądania piękne spotkanie.

Radio

KONCERT MUZYKI WIELKOPOSTNEJ. W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 17.20, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów na Wesołej w Krakowie koncert muzyki wielkopostnej w wykonaniu chórów teologicznych Seminarium Metropolitalnego, Seminarium Częstochowskiego, OO. Franciszkanów, Jezuitów i Paulinów w liczbie ok. 200 osób. Imponujący ten zespół wykona pod dyrekcją ks. prof. Władysława Wargowskiego szereg arcydzieł muzyki religijnej polskiej i obcej z XVI, XVII i XVIII w. — W koncercie weźmie też udział prof. Paweł Mastela, który odegra na organach kompozycje dawnych mistrzów. Koncert ten nadaje Rozgłośnia Krakowska na fali ogólno-polskiej.

ZAINTERESOWANIE RADIOSŁUCHACZY AMERYKAŃSKICH STANOWISKIEM POLSKI. W związku z ostatnimi wypadkami w Europie środkowej, największe amerykańskie towarzystwo radiofoniczne, **National Broadcasting Company,** posiadające sto kilkadziesiąt stacyj nadawczych w całych Stanach Zjednoczonych, zwróciło się telegraficznie **do Polskiego Radia z prośbą** o nadanie jeszcze tego samego dnia do Ameryki **odczytu o stanowisku Polski wobec sytuacji międzynarodowej.** Odczyt podkreślający niezależną i samodzielną politykę Polski, wygłosił w języku angielskim red. **T. Lutosławski dn. 18 marca na kilkadziesiąt stacyj National Broadcasting Company w Ameryce,** mówiąc ze studia P. Radia w Warszawie. Oczywiście w Polsce mógł on być słuchany tylko przy pomocy aparatu odbierającego Amerykę, nadawany był bowiem **drogą kablową do Stanów Zjednoczonych.** Następnego dnia nadszedł z Ameryki telegram z podziękowaniem za interesujące przedstawienie polskiego punktu widzenia, który dotychczas jeszcze jest zbyt mało znany społeczeństwu amerykańskiemu. — **Drugim dowodem** żywego zainteresowania radiosłuchaczy amerykańskich wiadomościami z Polski była **prośba,** skierowana telegraficznie do P. Radia przez inne wielkie towarzystwa radiofoniczne amerykańskie **Mutual Broadcisting System,** które **chce retransmitować na swoje stacje nadawane codziennie przez krótkofalówki polskie wiadomości z Polski w języku angielskim.** P. Radio zezwolenia na retransmisję drogą radiową udzieliło. Widać, że audycje angielskie naszych krótkofalówek bywają słuchane z zainteresowaniem z drugiej strony oceanu, jeśli towarzystwo rozporządzające kilkudziesięcioma stacjami prosi o zezwolenie na retransmitowanie ich dla swoich słuchaczy, jednocześnie zwiększając znacznie zasięg polskiej propagandy zagranicznej.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 26 MARCA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz.: 7.15 Pieśń poranna; 7.20 Koncert z Katowic; 8.00 Dziennik poran.; 8.15 Audycja dla wsi; 9.15 Transmisja nabożeństwa z Łodzi; 10.30 Płyty; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symf.; 13.00 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 „Wszystkiego po trochu"; 15.00 Audycja dla wsi; 16.30 Utwory skrzycuje teatr we Lwowie; 17- ołpshldrinucmwfypcmhrf pcowe; 16.50 Konferencja wielkopstna; 17.05 „Jak pracuje teatr we Lwowie"; 17.35 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 Transmisja na Wystawę światową w N. Jorku, przem. P. Prrezydenta, przemówienie Komisarza Pawilonu, hymn narodowy, koncert muzyki polskiej.

Kraków, Godz. 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Płyty; 9.05 „Rozmowy z rolnikami"; 13.05 „Kultura i sztuka; 14.40 „Dobra książka"; 14.55 Koncert harmonijkowy; 15.20. „Historia ziemi"; 19.30 Transmisja na Wystawę w N. Jorku; 20.00 Płyty; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów. Godz.: 8.45 Poranek rolnika; **Płyty;** 13.05 „Grody czerwieńskie"; 14.40 Odpowiedzi na listy dzieci; 14.55 „Lwowska Warta"; 19.30 Transm. na Wyst. Świat.

Katowice. Godz. 6.15 „Surmy śląskie"; 6.25 Program na dziś; 6.30 Chór mieszany z Szopienic; 7.10 Pogadanka ogrodnicza; 8.45 „Najczęstsze choroby psa"; 8.55 Płyty; 9.05 Pogadanka; 10.30 Płyty; 13.05 Szkic literacki; 14.40 „Co słychać na Śląsku"; 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika; 19.25 „W niedziela przy żeleźnioku"; 20.10 Wiadomości sportowe; 23.05 Zakończenie.

Program stacyj zagranicznych. Godz.: 15.00 **Florencja.** „Tosca". 17.00 **Mediolan.** Koncert symfoniczny. 18.00 **Lyon.** Koncert symfoniczny. 18.55 **Beromuenster.** Recital fortepianowy. 20.00 **Sztokholm.** Koncert symfoniczny. 20.15 **Frankfurt.** „Carmina Burana" — opera. 21.30 **Radio Paris.** Koncert symfoniczny. 22.05 **Londyn Reg.** Niedzielny koncert wieczorny.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 25 MARCA. Św. Gabriela Archanioła. Wschód słońca o godz. 5.29, zachód o godz. 17.56. Długość dnia 12 godzin 27 minut.

—ooo—

Kronika krakowska

PODZIĘKOWANIE ARCYBISKUPIEGO KOMITETU RATUNKOWEGO. Po odbytej aukcji obrazów i grafik w dniu 18. III. br. Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim P. P. Artystom, którzy łaskawie ofiarowali swe prace na rzecz biednych, a mianowicie: Pp.: De Brade Ant., Bunschowi A., Czerwonce E., Chlebusowi J., Erbowi E., Gutowskiemu, Grotowskiemu M., Giżbert Marii, Gałęzowskiej, Hoffmanowi Wlastimilowi. Hryńkowskiemu J., Jaxie - Małachowskiemu, Janoszance M., Juor Drotlerowej, Kossowskiej Daniel, Karszniewiczowi J., Kroczakowi E., Konarskiemu M., Kaluskiemu, Łada Maciągowej M., Polichtowi H., Przebindowskiemu Zdz., Pieńkowskiemu Ign., Pinkasównej L., Praussowi, Rembertowskiemu, Seifman-Getterowej J., Stasiniewiczowi J., Stellerowi P., Szwarcowi, Tomankowi, Turkowi Fr., Zbigniewicz Irenie. Fundusz uzyskany z tejże aukcji znacznie zasili kasę naszego Komitetu.

KONFERENCJA KAPELANÓW ŚRODOWISK HARCERSKICH. W Naukowym Instytucie Katolickim w Krakowie, zwołana została na dzień 28 marca konferencja kapelanów środowisk harcerskich. Tematem obrad będą m. in. następujące sprawy: utrzymania i konserwacji przez harcerstwo „Gontyny" (kościółka św. Małgorzaty), uroczystości patrona skautingu św. Jerzego, udziału kapelanów w obozach harcerskich i opieki duszpasterskiej.

WYDAWANIE PUSZEK NA ZBIÓRKĘ NA DAR DLA DZIECI BEZROBOTNYCH. Wydawanie puszek na zbiórkę pieniężną pod hasłem „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych" odbywa się dnia 25 marca od godz. 8—14 i 17—21, zaś w dniu zbiórki t. j. dnia 26 marca od godz. 8 rano w sali im. Dra Dietla na Ratuszu krakowskim I. p. Pl. W. W. Świętych.

Komunikaty

ŚWIĘTO PATRONA KATOLICKIEGO ZWIĄZKU KOBIET. W niedzielę dnia 26 marca b. r. odbędzie się w Krakowie w sali niebieskiej Domu Katolickiego, o godz. 11 rano **uroczysta Akademia** jako w święto patronalne Katolickiego Związku Kobiet.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Sobota, 25. III. 4 po poł. przedstawienie szkolne (wysprzedane); wiecz. „Temperamenty".
Niedziela, 26. III. po poł. „Gdzie diabeł nie może..."; wiecz. „Temperamenty".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: I. „Powrót o świcie" (Daniel Darie), II. „Przeklęty skarb".
APOLLO: „Szalony chłopak".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 21—27 marca br. włącznie „Cyganka".
L. O. P. P.: „Dr Engel" i „Córka Samuraja".
MUZEUM wyświetla w sobotę 25, w niedzielę 26, i w poniedziałek 27 bm. film p. t. „Pieśń jej matki" (Marta Eggerth).
PROMIEŃ: „Patrol bohaterów".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Diabły wybrzeży" (N. M. Langlen).
SZTUKA: „Królowa lodu" (Sonia Henie).
ŚWIT: „Biały murzyn".
UCIECHA: „Trzy serca". Barszczewska, Żabczyński, Pichelski, Zelwerowicz i inni.
WANDA: „Krzyk ulicy". W rolach głównych: Viviane Romance, Pierre Renoir, Louis Jouvet.

—:ooo:—

„OBRONA KSANTYPY", komedia Ludwika Hieronima Morstina, będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ, ul. Skarbowa 2, wystawia w niedzielę 26 marca misterium Męki Pańskiej p. t. „Oto Król Wasz". Początek o godz. 18-tej.

Sygnatura: Km. 230/38 i Km. 799/38.
Sprawa: Mendel Stern i Szymon Graj w Krakowie i tow. c/a Kunegunda Genowefa 2-ga imion Szczepanikowa w Grodkowicach.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach, Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach Nr. 32, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1939 r. o godzinie 11.30 w Sądzie grodzkim w Niepołomicach w sali Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Kunegundy Genowefy 2-ga imion Szczepanikowej w Grodkowicach nieruchomości: Lwh. 152 gm. Grodkowice, skład. się z pbd. lkat. 23, parc. lkat. 218/2 (ogród), 219/2 (rola), 220 (łąka), 221/1 (łąka), 221/2 (łąka), 222/1 (rola), 223/2 (łąka), o łącznej pow. 1 mórg 1.026 sążni kw. w 1/4 części dłużniczki własnej o pow. 656 sążni kw. Na parc. bud. lkat. 23 stoi dom murowany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach — 1/4 częśc lwh. 152 gm. Grodkowice wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.311 gr 15; cena zaś wywołania wynosi zł 4.875.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 731 gr 11.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach.

Dnia 20 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Kołodziej.

Kraków otrzyma w najbliższych dniach komisarza

Zgodnie z naszymi przewidywaniami sprawa samorządu miasta Krakowa została przesądzona w ten sposób, że **Kraków w najbliższym czasie nie będzie miał prezydenta z wyboru, lecz komisarza.** Obecna Rada Miejska okazała się **niezdolna do wytworzenia większości**, która by mogła wziąć na siebie rządy miastem. Odbyły się już dwa posiedzenia Rady Miejskiej i na żadnym z nich nie dokonano wyboru ani rezydenta, ani wiceprezydenta miasta.

Propozycja, z którą na posiedzeniu w dniu 23. marca wystąpił przewodniczący radny Bocian, aby przedstawiciele klubów radzieckich przeprowadzili przed wyborem prezydenta rozmowy porozumiewawcze, została odrzucona przez Klub Radnych Narodowych, a nawet spotkała się z ostrą krytyką radnego Czuchajowskiego, przedstawiciela klubu O. Z. N., który tę propozycję uznał za sprzeczną z regulaminem; regulamin bowiem nie pozwala przewodniczącemu na żadną agitację i nie przewiduje tego rodzaju konferencji.

Wynik głosowania na prezydenta był, jak już wczoraj donosiliśmy, ujemny. Wysunięty przez socjalistów jako kandydat na prezydenta b. poseł **Żuławski** otrzymał 32 głosy (socjalistów i większość żydów), tymczasem do wyboru potrzeba 37 głosów. Radni O. Z. N. i narodowi wstrzymali się od głosowania (razem 34 radnych).

Socjaliści uznali, że radni, którzy wstrzymali się od głosowania, naruszyli w ten sposób zasadę tajności głosowania. W związku z tym radny dr Szumski zgłosił do protokołu **protest**. Jak się dowiadujemy, protokół wraz z protestem będzie przesłany Urzędowi Wojewódzkiemu. Protest ma jednak tylko znaczenie demonstracyjne, ponieważ regulamin nie zabrania radnym wstrzymywania się od głosowania.

Tak więc ostatecznie Kraków otrzyma komisarza. Nominacja Komisarza ma nastąpić w najbliższych dniach. Według kursujących od dłuższego czasu pogłosek, komisarzem ma zostać dr **Czuchajowski.**

„Ustosunkowany" adwokat

w świetle zeznań świadków

W piątek, w czternastym dniu rozprawy przeciw wywiadowcom policyjnym, znowu doszło do niezwykle napiętych i dramatycznych scen.

Pierwszy zeznawał **Stanisław Kowalczyk**, przod. służby więziennej, który stwierdził, że Szlamkowicz odgrażał się Mendlerowi i żądał zwrotu pieniędzy. Świadek wyklucza stanowczo, aby Piskor mógł rozmawiać z Nagrabą, gdyż Nagraba siedział w osobnej celi, gdzie umieszczano „kapusiów" (konfidentów). Potem zeznawała **Bronisława Tarnocka**, która studiując w Krakowie mieszkała przez 6 miesięcy u Mendlerów. Świadek ten widział u Mendlerów Szlamkowiczową i Szlamkowicza.

Również służąca Mendlera **Stefania Bochenkówna** zeznała, że Szlamkowiczowie przez pewien czas mieszkali u osk. Mendlera za jego zgodą.

Świadek mgr **Abraham Heller**, substytut adw. Mendlera zeznał, że Mendler czynił służącej awantury za to, że przyjmuje gości w czasie jego nieobecności.

Do dramatycznych scen doszło w czasie zeznań **perówna** w czasie zeznań twierdziła, iż u adwoka-**Genowefy Kiperówny**, mundantki Mendlera. Kiperówna w czasie zeznań twierdziła, iż u adwokata Mendlera miała się odbyć konferencja między poszukiwanym przez władze Szlamkowiczem i Piskorem. Na konferencji tej poza tym była Szlamkowiczowa i Mendler.

Osk. Piskor: Czy pani mnie widziała razem ze Szlamkowiczem?

Św.: Tak!

Osk. Piskor: (zwracając się do trybunału) Proszę wysokiego sądu to jest niemożliwe, co świadek zeznaje. Ja miałbym być na konferencji z przestępcą ściganym przez władzę? To byłoby przecież potworne!

Następnie zeznawał **Moszek Szlamkowicz**, doprowadzony na salę rozpraw z więzienia.

Przew.: Pan miał sprawę o kradzież 10.000 zł. Kto pana bronił?

Św.: Adwokat Goldblatt.

Przew.: W jaki sposób pan się zetknął z adwokatem osk. Mendlerem?

Świadek opowiada, że Mendlera poradził mu znajomy niejaki Stoller. Świadek wysłał do Mendlera wobec tego swoją żonę, której Mendler powiedział, że sędzia i prokurator prowadzący sprawę są jego „dobrzy koledzy". O prezesie sądu powiedział, że jest on jego „najlepszym przyjacielem". Wówczas to żona Szlamkowicza dała Mendlerowi naprzód 100 zł a potem 1.100 zł.

Przew.: Przez te dni, jak pan był w Krakowie, gdzie pan mieszkał?

Św.: U Mendlera.

Kiedy świadek został aresztowany, Mendler odwiedził go w więzieniu, zapewniając, że wszystko jest w najlepszym porządku i że będzie wkrótce wolny. Przed rozprawą apelacyjną żona powiedziała świadkowi, że „Mendler to jest pierwszorzędny oszust". Żona opowiedziała świadkowi, jak to wraz Mendlerem jechała dorożką. W pewnej chwili Mendler pokazał Szlamkowiczowej jakiegoś pana, wyglądającego przez okno i powiedział, że to jest sędzia B., który ma prowadzić rozprawę Szlamkowicza. Mendler wziął wówczas od Szlamkowiczowej 750 zł i poszedł rzekomo od „tyłu" do sędziego B. Zabawiwszy chwilę rzekomo u sędziego B. Mendler powrócił i powiedział, że wszystko w porządku. Tymczasem jak się na rozprawie okazało, sprawę prowadził sędzia W. Po rozprawie, która zakończyła się wyrokiem skazującym, Mendler powiedział Szlamkowiczowi, że przegrał proces przez adw. Goldblatta. Przed następną rozprawą apelacyjną Mendler pokazał Szlamkowiczowej złotą zapalniczkę i powiedział „To jest dla prezesa sądu".

Świadek zeznał, że Piskora widział na rozprawie apelacyjnej. Jednocześnie stwierdza, że nigdy z nim nie mówił i przed tym nie widział.

Przewodniczący wobec tego przywołuje Kiperównę. Kiperówna jest wyraźnie zakłopotana.

Przew.: Niechże się pani oświadczy: Widziała pani Piskora u Mendlera czy nie?

Świadek Kiperówna **milczy.** Na sali powstaje szmer. Sędzia uspokaja publiczność, następnie zarządza przerwę.

W dalszym ciągu zeznaje **Sura Rzeszotkowska**, rytualna żona M. Szlamkowicza. Zeznania jej pokrywają się z zeznaniami jej męża. Osk. Piskora nie poznaje, na żadnej konferencji z nim nie była.

Po przerwie stawia się świadek **Izrael Repper** z Sosnowca. Świadek opowiada, że w roku 1936 po przyjeździe z Niemiec do Krakowa został zatrzymany bez powodu w areszcie w Podgórzu, gdzie zgłosił się do niego adw. Mendler ofiarując swe usługi. Świadek dał mu wówczas 200 zł i został wypuszczony.

Następnie zeznawał **Baruch Klausner**, emeryt. wywiadowca i instalator Gemeiner.

Sygnatura: Km. 99/39 dawne Km. 359/37.
Sprawa: Komunalna Kasa O. Z. M. w Bochni c/a Adam Dzieża w Cichawie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Niepołomicach — Jan Kołodziej, mający kancelarię w Niepołomicach Nr. 32, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1939 r. o godzinie 9.30 w Sądzie grodzkim w Niepołomicach w sali Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Adama Dzieży w Cichawie nieruchomości: I. lwh. 113 gm. Cichawa, skład. się z pbud. lkat. 58, pgr. lkat. 333/2, 344, 345/2, 349/1, 349/4, 375/2, 487/2, 488/2, 498/2, 499/2, 500/2, 524/2 o łącznej pow. 4 morgi 1.078 sążni kw. Na parc. pbud. lkat. 58 stoi dom drewniany, mieszkalny wraz z przynale. Realność lwh. 113 gm. Cichawa wraz z przynależnościami. Real. lwh. 113 gm. Cichawa wraz 187 gm. Cichawa, skład. z parc. lkat. 355, 356 o łącznej pow. 421 sążni kw. oszac. na kwotę 336 zł 80 gr.; III. lwh. 385 gm. Cichawa, skład. się z pgr. lkat. 522, 524/3 o łącznej pow. 739 sążni kw. oszac. na kwotę 591 zł 20 gr.; IV. lwh. 18 gm. Cichawa, skład. się z pgr. lkat. 569/1, 524/4, o łącznej pow. 1 mórg 51 sążni kw. w 1/3 cz. dł. własnej. 1/3 cz. lwh. 18 gm. Cichawa o pow. 550 s. kw. oszac. na kwotę 440 zł. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Niepołomicach. Cena zaś wywołania odnośnie ad I. wynosi zł 5.977 gr 12, ad II. 252 zł 60 gr, ad III. 443 zł 40 gr, ad IV. 330 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie ad I. zł 796 gr 252 zł 60 gr, ad III. 443 zł 40 gr, ad IV. 330 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Niepołomicach na 3 tygodnie przed licytacją, wcześniej zaś w biurze komornika Sądu grodzkiego w Niepołomicach.

Dnia 20 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Kołodziej.

Sygnatura: Km. 104/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Józef Pawłowski, mający kancelarię w Myślenicach, Rynek Nr. 29, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 r. o godz. 11-tej w Sądzie gr. w Myślenicach, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Franciszka Wójcika, nieruchomość cała realność Lwh: 947 — ks. gr. gm. kat. Myślenice, składająca się z bud. 2-u piętrowego, obejmującego fabrykę obuwia oraz na II-gim piętrze pomieszczenia mieszkalne — i 9/56 cz. realn. Lwh: 199 ks. gr. gm. kat. Myślenice obj. obejmujących 2 bud. mieszkalne drewniane parterowe — bliżej w prot. opisu i oszac. oznaczone.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 36.892 gr 78, cena zaś wywołania wynosi zł 27.669 gr 60. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.689 gr 27.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Myślenicach.

Dnia 18 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Pawłowski.

II. Km. 303/39 — II. Km. 108/39 — II. Km. 304/39.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II-go, Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1939 r. o godzinie 11-ej, w Tarnowie, ul. Targowa Nr. 11, odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Izraela Krescha, składających się z sześciu szt. kieratów kompletnych f-my „Suchedniów“, dwóch maszyn do szycia nowych f-my „Rast et Gasse“, dwóch wirówek f-my „Centra“, jednej maszyny do szycia f-my „Solingen“, trzech spodów do maszyn do szycia nowych f-my — jedna „Oryginal“, jedna „Rast et Gasse, jedna „Solingen“, 100 szt. noży do sieczkarni, 25 szt. kompletnych szutowników (łożysk kulkowych) do młocarni, 50-ciu szt. wrzecion do wirówek, 50-ciu szt. kółek do wirówek żelaznych i miedzianych większych i mniejszych, 60-ciu sz. śrub do kieratów żelaznych, 150-ciu szt. sztyftów do kieratów żelaznych, 2-ch maszyn do szycia „same główki“ nowe 1 f-my „Nechi“, 1 „Minerwa“, trzech pasów skórzanych „transmisje“ do kieratów, dwa szerokości 65 m/m i jedna szer 40 m/m, razem długości 60 mtr., 7-miu spodów (podstaw) do maszyn do szycia, 4 f-my „Oryginal“ 1 f-my „Rast et Gasse“, 2 f-my „Minerwa“, 12 szt. wirówek niekompletnych zniszczonych, 5-ciu wirówek kompletnych różnych firm, 2-ch siewników fmy „Ventzke“, Grudziądz, nowych kompletnych trzynastorzędowych, 2-ch młynków do szyszczenia zboża 1 model „A“ i 1 model „B“, kompletnych f-my „Patent Prostejów“, dwóch młocarni z trzepaczkami i sitami kompletnych f-my „Patent-Prostejów“, 2-ch maszyn do szycia f-my „Rast et Gasse“, 1 f-my „Torpedo“ 1-a, 3-ch szt. perzaków nowych, 2-ch sieczkarni kieratowych, oszacowanych na łączną sumę: 5.500 zł 00 gr.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 marca 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

ARMIN O. HUBER 109

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.
Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

Choterski skinął pokryjomu na Loni Jansen, wysunął się niepostrzeżenie z grupy dostojników. Spotkał dziewczynę za turbinami.

— Loni!

— Ryszard!

Dalszy ciąg dopowiedziały usta dwojga młodych.

Szemrała woda, dolatywał gwar publiczności.

Nagle młodzi odskoczyli od siebie: usłyszeli jak głuchy uderzenie szpicrutą o cholewę, potem przesadnie głośne kroki.

— O, przepraszam! — powiedział pułkownik Królewskiej Konnej. — Nie wiedziałem... to jest, hm... tam jest taki tłok... Może przeszkadzam?

— Ależ nie, panie pułkowniku!

— Nie bardzo w to wierzę i wobec tego jeszcze raz przepraszam — mruknął dobrodusznie Mac Lennan. — Ale mam na sercu jedno pytanie, panno Jansen!

— Chętnie służę, panie pułkowniku — uśmiechnęła się uprzejmie dziewczyna.

— Może pani słyszała o badaczu, który się nazywa major Powells — podjął pułkownik. Otóż ten Powells, znając narzecza: Nisqually, Snohomisi, Klallam, Cowichan, Summi, Skagit i Kuwalit — twierdzi, że odnośne szczepy Indian używają słowa „klehu“, które we wszystkich narzeczach ma to samo znaczenie, to jest „trzy“, jednak... — pochwycił spojrzenie inżyniera, urwał i roześmiał się. — Już nie będę! Mister Choterski patrzy takimi oczami, jak gdyby chciał mnie zabić. Ale jeszcze powrócimy kiedyś do tego tematu, dobrze, panno Jansen? Podobno będę świadkiem waszego ślubu...

— Oczywiście, panie pułkowniku! — zawołali jednocześnie Loni i Choterski.

— Czy państwo wyjadą po ślubie?

— Na Alaskę, do Junca — odparł inżynier. — Tam mają budować zaporę wodną. Prawdopodobnie obejmę kierownictwo.

— Doskonale! W każdym razie będziemy utrzymywali łączność... Ogromnie ciekawe są narzecza miejscowych Indian. Bardzo chętnie porozmawiam o nich z pańską małżonką, kochany inżynierze. Życzę państwu wszelkiej pomyślności!

— Czy nie mógłby pan pułkownik dłużej z nami zostać?

— Niestety nie, sir King na mnie czeka. Muszę jechać z nim do Prince Rupert... Jeszcze jedno! Niech pan nie daje za dużo wódki robotnikom.

— Czy pan pułkownik sądzi, że będzie pijaństwo?

— I jeszcze jakie! — roześmiał się Mac Lennan. — Pan obraziłby ich śmiertelnie, gdyby nie pozwolił oblać porządnie tego wspaniałego dzieła — wskazał szpicrutą w kierunku elektrowni. — Ale dziś o niczym nie wiem. Przymykam oczy na to wykroczenie. Zresztą znając pana, mam nadzieję, że wszystko będzie w porządku.

— Na pewno, panie pułkowniku!

— Coś mi się zdaje, że następną zaporę wodną pan będzie budował z tą samą bandą.

— Pan pułkownik zgadł!

— Wię żegnam was, kochani państwo!

Brzęknął ostrogami, uścisnął dłonie i odszedł dziwnie młody, zgrabny i nawet piękny w barwnym mundurze wyższego oficera Królewskiej Konnej.

Uszedł kilkanaście kroków, nagle odwrócił się i dorzucił w zamyśleniu:

— Jednak nie wychodzi mi z głowy ta historia z narzeczami Klallam, Summi, Skagit i tak dalej... ale o tym później. Do widzenia!

Po chwili znikł za węgłem trybun.

Ryszard roześmiał się i ujął dziewczynę pod ramię.

— Słuchaj, kochane dziecko! Sądzę, że trzeba będzie zaprosić na ślub „Paszę“, Soldena, Keatinga i Smart Alecka...

— Nie — przerwała — trzeba wszystkich zaprosić!

— Jak to?! — zawołał zdumiony. — Wszystkich dwustu osiemdziesięciu?

— No tak! W lesie czy na dziedzińcu dla wszystkich starczy miejsca, a na ławki i na stoły macie dość desek... Ryszardzie... czy wierzysz teraz, że jestem szczera, zupełnie szczera?

Zamknął jej usta długim pocałunkiem.

Woda szemrała pieszczotliwie, radośnie ćwierkały ptaki, witając pierwsze tchnienie wiosny, wesoło śmiało się słońce.

KONIEC.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.